Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 16. tel. 26 99 i 25-23 Odpowiedzialny z. pismo Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik"

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł 75.— Zgłoszenia przyjmuje administracja: 22 Lipca 16 te. 26 49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł wymiarowe w tekście od 15 — 25 zł, za tekstem od 35 — 65 zł

Nr 155 B PIĄTEK, 3 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU CENA 3 ZŁ

Nowego „Monachium" nie będzie

Idea współpracy międzynarodowej zwycięży

Wywiad z premierem Cyrankiewiczem w dzienniku czeskim

PRAGA (PAP). — Dziennik czeski „Rude Pravo" zamieszcza wywiad udzielony przez premiera J. Cyrankiewicza, na temat t. zw. polityki monachijskiej, będącej przyczyną drugiej wojny światowej.

Premier Cyrankiewicz porównuje tendencje polityki monachijskiej z roku 1938 z tendencjami zarysowującymi się obecnie.

„ISTOTA POLITYKI MONACHIJSKIEJ 1938 ROKU POLEGAŁA NA:

1 próbie narzucenia polityce międzynarodowej dyktatu europejskich mocarstw kapitalistycznych,

2 próbie wyeliminowania Zw. Radzieckiego z polityki europejskiej,

3 próbie oparcia porozumienia konserwatywnej Francji i Anglii z hitlerowskimi Niemcami (i zwasalizowanymi przez Hitlera Włochami) na pozostawieniu imperializmowi niemieckiemu „wolnej ręki" w jego ekspansji na Wschód,

4 na oddaniu Niemcom na „pożarcie" całej Słowiańszczyzny w nadziei, że wówczas nie będą kierowali swych planów agresji na Zachód i swych apetytów ku koloniom i morzom,

5 na przerwaniu procesu odrodzenia Ligi Narodów, jako czynnika bezpieczeństwa zbiorowego, na zastąpieniu idei niepodzielnego pokoju ideą „bloku zachodniego",

6 na usankcjonowaniu agresji reżimów reakcyjnych w Europie.

TAKŻE DZIŚ OBSERWUJEMY:

1 próbę dyktatu w polityce międzynarodowej sił kapitalistycznych,

2 próbę wyeliminowania i izolacji Zw. Radzieckiego z polityki światowej,

3 próbę włączenia najbardziej reakcyjnych i rewizjonistycznych sił niemieckich do planów międzynarodowego kapitalizmu,

4 próbę pozostawienia Niemcom wolnej ręki na wschodzie,

5 próbę zdyskryminowania ONZ jako czynnika bezpieczeństwa zbiorowego, próbę zastąpienia idei niepodzielnego pokoju, ideą „bloku zachodniego",

6 próbę wskrzeszenia reakcyjnych sił i reżimów w całej Europie.

Następnie premier wskazał na różnicę między sytuacją obecną a sytuacją okresu monachijskiego oraz na stosunek sił monachijskich i antymonachijskich.

Różnice w stosunku do r. 1938

„Różnice w stosunku do roku 1938 są wyraźne.

PO PIERWSZE hegemonia Niemiec w bloku sił kapitalistycznych nie istnieje więcej. Po tę hegemonię sięgają obecnie potentaci dolara. Sytuację ułatwia im fakt, że Europa jest zniszczona wojną i potrzebuje pomocy.

PO WTÓRE jednak — i to równoważy od przeciwnej strony zwiększone niebezpieczeństwo — prestiż i potęga Zw. Radzieckiego wzrosły niezmiernie a równocześnie na wschodzie i południowo-wschodniej Europie zwyciężyły ruchy ludowe, które ujęły władzę twardo w swoje ręce i ugruntowały ją na przeprowadzonych reformach społecznych, przeciwstawiając się naciskowi z zewnątrz.

PO TRZECIE doświadczenia ubiegłych okresów kazały skupić się całej Słowiańszczyźnie w obronie przed agresją niemiecką i przed każdą inną potencjalną agresją.

PO CZWARTE wreszcie przez Europę i przez cały świat przeszła fala społecznych lub narodowo-wyzwoleńczych ruchów postępowych.

SIŁY TYCH RUCHÓW SĄ NIE W REGRESJI JAK W ROKU 1938, ALE WŁAŚNIE NARASTAJĄ I POTĘŻNIEJĄ.

Stąd nasze przekonanie, że PLANY „NEOMONACHIJSKIE" ZOSTANĄ SPARALIŻOWANE A IDEA BEZPIECZEŃSTWA ZBIOROWEGO I WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ OPARTEJ NA DĄŻENIU DO WSPÓLNEGO CELU, SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ I POSTĘPU — ZWYCIĘŻY.

Stanowisko Polski

Wreszcie premier Cyrankiewicz przedstawił stanowisko Polski wobec sił monachijskich i antymonachijskich.

„Stanowisko Polski w tej sytuacji jest jasne — oświadczył premier Cyrankiewicz — określa je polski interes narodowy. Obrona przed niemieckim rewizjonizmem i imperializmem, dażenia do dobrobytu i kultury najszerszych mas.

INTERES NARODOWY POLSKI NIE DA SIĘ ODDZIELIĆ OD USTROJU POLSKIEJ DEMOKRACJI LUDOWEJ. Interes narodowy Polski kazał jej zawsze być w obozie antymonachijskim i dlatego tak potężny był opór mas polskich przeciw polityce Becka. Dlatego masy ludowe w Polsce tak gorąco popierają dzisiejszą politykę zagraniczną naszego rządu.

Polska jest oczywiście przeciwko neomonachijczykom. POLSKA WIERZY W NIEPODZIELNY POKÓJ, W POSTĘP I SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ.

Prezydenci 8-miu stolic w »Życiu Warszawy«

Grupa przedstawicieli stolic europejskich, którzy odwiedzili wczoraj Dom Prasy „Czytelnika" przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie. Na zdjęciu: z lewej prez. Tolwiński ogląda z zainteresowaniem egzemplarz gazety, który przed chwilą opuścił maszynę rotacyjną. Obok prez. Tolwińskiego widoczni są przedstawiciele Pragi Czeskiej, Wilna i Paryża.

Arcybiskup nowojorski sekretarzem stanu w Watykanie

RZYM (SAP). Dziennik wieczorny „Il Momento" podaje sensacyjną wiadomość, że Papież powołał arcybiskupa nowojorskiego Fr. Spellmana, na stanowisko sekretarza stanu spraw zagranicznych Watykanu.

Dziennik podkreśla, że jest to drugi wypadek powierzenia tego ważnego stanowiska w dyplomacji watykańskiej arcybiskupowi obcej narodowości. Zazwyczaj godność tę piastowali kardynałowie włoscy.

Ilu Polaków zatrudnia W. Brytania

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjski minister pracy podał do wiadomości, iż w W. Brytanii pracuje w chwili obecnej 35.689 Polaków; 5.241 — w rolnictwie i przemyśle leśnym, 6.307 — w przemyśle budowlanym, 4.728 — w przemyśle węglowym itd.

Polska wybrana do Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ

Wybory do Rady Bezpieczeństwa bez rezultatu

Próba pozbawienia państw słowiańskich przedstawicielstwa w Radzie

NOWY JORK (PAP) Polska została wybrana do Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ, uzyskując w czwartym głosowaniu 39 głosów

NOWY JORK (PAP) W wyborach do Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ w pierwszym głosowaniu Brazylia uzyskała 55 głosów, W. Brytania — 45, Dania — 45, Zw Radziecki — 45, Australia — 37 Polska — 29, Iran — 26, Grecja — 13, Hindustan — 13 Wobec tego w pierwszym głosowaniu uzyskały kwalifikowaną większość Brazylia, W Brytania, Dania i Zw. Radziecki.

W drugim głosowaniu Australia otrzymała kwalifikowaną większość 38 głosów Polska zaś miała 31

Dopiero czwarte głosowanie wypadło na korzyść Polski, która uzyskała 39 głosow.

Burzliwe obrady

NOWY JORK (API) — Przebieg dyskusji i głosowania nad wyborem nowego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ na miejsce ustępującej Polski, był dość burzliwy i na razie nie dał wyników.

Wobec tego że w czwartym, kolejnym głosowaniu Ukraina uzyskała 30 głosów Indie zaś 25 — a więc brak było kwalifikowanej większości, przewodniczący Aranha zaproponował odroczenie dalszych głosowań. Przeciwstawił się temu minister Bidault, poparty przez delegata chińskiego i wicemin. Wyszyńskiego Przedstawiciel ZSRR zaznaczył, że przy ustalaniu składu Rady Bezpieczeństwa ustalono zasadę słusznej proporcji geograficznej i stwierdził że wybierając kraj słowiański, Zgromadzenie okaże ducha współpracy, który znalazł wyraz w zasadach Karty ONZ.

W wyniku 8-miu głosowań ani Ukraina ani Indie nie uzyskały kwalifikowanej większości.

Naruszenie karty

Delegacja sowiecka w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych oskarża W. Brytanię i Stany Zjednoczone o stawianie przeszkód w wyborze Ukrainy do Rady Bezpieczeństwa NZ. Deklaracja stwierdza, że wzbudza to rozgoryczenie wśród tych, którzy dążą do wzmocnienia współpracy Narodów Zjednoczonych „Państwa słowiańskie — brzmi protest — mają niezaprzeczalne prawo proponowania swego własnego kandydata i liczenia na poparcie Zgromadzenia. Mogą istnieć różnice zdań między delegatami co do wielu spraw jednakże są pewne kwestie zupełnie jasne Jedną z nich jest zasada wyboru członków Rady Bezpieczeństwa, według reprezentacji geograficznej, która to zasada ustalona w Karcie, została potwierdzona w pierwszym głosowaniu do Rady.

Delegacja sowiecka protestuje więc przeciwko próbom pewnych delegacji zmierzających do przeszkodzenia w wyborze Ukrainy na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa. Uważa ona, że takie próby stanowią cios dla międzynarodowej współpracy, której wzmocnienie jest jednym z podstawowych zadań Narodów Zjednoczonych.

Sensacyjne rewelacje agencji amerykańskiej

o stworzeniu komisji koordynacyjnej sztabów wojsk greckich i tureckich

ATENY (obsł. wł.). Sensacyjne pogłoski o stworzeniu „Komisji Koordynacyjnej" sztabów generalnych wojsk greckich i tureckich pod przewodnictwem generała amerykańskiego w celu wspólnego opracowywania planów wojskowych pojawiły się w Atenach, wywołując niezwykłe podniecenie w kołach dyplomatycznych w Grecji.

Wiadomość ta została nadana przez jedną z amerykańskich agencji prasowych.

W końcu ubiegłego tygodnia, twierdzi informator agencji, szef wywiadu amerykańskiego, generał Stephan Chamberlin, i ambasador amerykański w Grecji Lincoln Mac Veagh udali się do Ankary w celu omówienia szczegółów tego sensacyjnego planu.

Wspólny sztab generalny miałby się składać z dwóch wysokich oficerów greckich i dwóch tureckich pod przewodnictwem generała amerykańskiego. Sztab miałby obradować w permanencji w Ankarze ze względów bezpieczeństwa. Oficerowie obu armii znajdowaliby się w stałym kontakcie ze swymi rządami.

Według dalszych doniesień, grecki minister spraw zagranicznych, Constantin Tsaldaris, znajdujący się obecnie w Nowym Jorku na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, miał przesłać telegraficznie swą aprobatę co do tego planu.

Korespondenci prasowi w Atenach donoszą, że wspólna komisja sztabów generalnych obu armii miała być pierwszym krokiem do ścisłego połączenia wojskowego krajów Bliskiego Wschodu. Ze względu na fakt, że na tym terenie znajdują się amerykańskie interesy naftowe, Amerykanie pragną doprowadzić do ścisłego uzależnienia się poszczególnych państw od siebie i uzyskania kontroli nad całością.

Koła dyplomatyczne w Atenach przyjęły wiadomość o stworzeniu wspólnej komisji koordynacyjnej z wielkim zainteresowaniem. Podkreśla się tu, że swego czasu opublikowano wiadomości o możliwości wzmocnienia wojsk greckich tureckimi w walce z partyzantami. Obecna wiadomość byłaby dalszym potwierdzeniem współpracy obu wojsk.

Rzecznik rządu zdementował w Atenach wiadomości o stworzeniu komisji koordynacyjnej sztabów greckiego i tureckiego, twierdząc, że „są pozbawione podstaw".

SMUTNE ROCZNICE

BO i o smutnych trzeba pamiętać i mówić.

Koniec września 1939 r. i koniec września 1944 roku. Dwukrotnie to samo straszliwe słowo i straszliwsza od słowa rzeczywistość: kapitulacja. Dwukrotnie to samo słowo i ta sama rzeczywistość uderzyły w serce kraju, rozdarły serce kraju — Warszawę.

27.9.1939 r. trzech parlamentariuszy polskich udaje się do kwatery niemieckiego generała, dowódcy armii oblężniczej, by podpisać akt kapitulacji Warszawy.

27.9.1944 r. rozpoczynają się, utrzymywane jeszcze w tajemnicy, pertraktacje o poddanie Warszawy powstańczej. 2-go października akt kapitulacji został oficjalnie podpisany i ogłoszony.

W tragicznej zbieżności tych dwóch dat, oddzielonych pięcioma latami męki, walki i nadziei, a pieczętujących dwukrotnie klęskę — nie doszukujmy się żadnego mistycznego fatalizmu. Każda z dwóch kapitulacji Warszawy miała swoje określone przyczyny polityczne i wojskowe. Każda wyrosła z twardej gleby faktów, błędów i złudzeń.

Ale nie o tych przyczynach chcemy dziś mówić.

♣

KIEDY wiadomość o kapitulacji i o przymusie opuszczenia Warszawy obiegła Śródmieście, ostatnią niezdobytą przez Niemców, cytadelę — podwórko jednego z domów przy ul. Brackiej, gdzie się mieścił prowizoryczny szpital a zarazem i cmentarzyk poległych Powstańców, wypełniło się serdecznym, przejmującym płaczem.

To jedna z matek, po raz ostatni zapaliwszy świeczki na grobie swego syna, żegnała go.

Co odczuwała w owej chwili matka Powstańca, poległego w obronie Warszawy, która kapitulowała? Co czuły i myślały dziesiątki tysięcy do niej podobnych matek? Co czuliśmy i myśleliśmy my wszyscy, kiedyśmy szli do niewoli, lub na poniewierkę — tułacze unoszący w oczach obraz płonącej Warszawy?

Ciężar przytłaczającej nas wtedy rozpaczy, zdawało się, złamać nas miał ostatecznie.

A jednak nie złamał.

I w styczniu 1945 r., na pierwszy zew wolności, wróciliśmy do ruin swego miasta. Znowu wraz z całym krajem pełni otuchy, nieposkromionej wiary w przyszłość, zapału do pracy.

♣

UPŁYNĘŁY trzy lata. Na próżno szukałbyś dziś w Polsce śladu przygnębienia czy apatii. Niechętni nam nawet obserwatorzy zagraniczni zazdroszczą Polsce żywotności, stwierdzają zdumiewającą energię naszego narodu, opisują kraj tętniący pracą, wyliczają imponujące, nie byle jakie osiągnięcia. Nie potrafią zrozumieć, jak to się dzieje, że Warszawa dźwiga się szybciej od wszystkich zniszczonych miast Europy zachodniej, o ileż od nas bogatszej i, korzystającej z o ileż wydatniejszej pomocy zagranicy.

Któż to powiedział, że naród polski wyzbyty jest zdolności organizacyjnych i przemysłowych? Któż to szerzył w świecie złośliwą legendę o „polnische Wirtschaft?"

Naród polski niezdolny do organizowania przemysłu, do nowoczesnego urządzania swego kraju? Tak, niewątpliwie tak, ale tylko dopóki krępowały go pęta przeżytego ustroju szlachecko kapitalistycznego. Lecz dziś — dziś ten sam naród zdumiewa świat. I coraz bardziej zdumiewać go będzie — rozmachem w pracy, wynikami osiąganymi w pracy i dzięki pracy.

♣

DZIŚ w 8 lat po pierwszej i w 3 lata po drugiej kapitulacji Warszawy — nie zapomnieliśmy ani o pierwszej, ani o drugiej. Ale wspomnienie dwóch tragicznych wrześni nie paraliżuje ani naszej woli ani naszej wiary w przyszłość. W trudnym świecie powojennym, pełnym zamętu i sprzeczności idziemy naszą własną, prostą, nareszcie odnalezioną drogą, Polski Ludowej. Oparci o sojusze realne; ożywieni wiarą w trwały pokój — czuwamy nad tym, by wrzesień 1939 r. czy 1944 r. nigdy się nie powtórzył.

Czuwamy nad tym, nie wielkimi i pustymi słowami, ale wznosząc i mnożąc w codziennym trudzie siłę gospodarczą i kulturalną Odrodzonej Polski.

Niechże ta prawda, widoczna na każdym kroku, ulży choć w drobnej mierze sercu matek, którym śmierć synów musiała wydać się w dniach kapitulacji we wrześniu 1939 i 1944 szczególnie okrutna. B.W.

Groźba strajków nie wstrzyma rozmontowania fabryk niemieckich przeznaczonych na odszkodowanie

BERLIN (obsł wł.) Generał Lucius D Clay amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, podał do wiadomości że ogólna wartość fabryk przeznaczonych na reparacje wynosić będzie około miliarda dolarów.

Zapytany o groźbę niemieckich związków zawodowych, które zapowiedziały strajk w razie wykonania reparacji Clay powiedział: „Jeżeli mówimy, że fabryka zostanie rozmontowana w celu pokrycia odszkodowań, to tak będzie Strajki i demonstracje będą miały bardzo nie korzystny wpływ na opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i opór niemieckich związków zawodowych zmniejszy jedynie chęci mocarstw okupacyjnych do udzielania pomocy.

Istnieje granica humanitaryzmu — powiedział Clay. — Narody które ucierpiały od wojny mają prawo do odszkodowań i dóbr kapitałowych z Niemiec Żaden pobity naród nigdy nie był traktowany tak wyrozumiale, jak Niemcy.

Wicemarszałek Szwalbe wyjechał do Bukaresztu i Sofii

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS, wicemarszałek Sejmu Stanisław Szwalbe wyjechał 1 października w podróż do Bukaresztu, Sofii i Belgradu.

W Bukareszcie i Sofii wicemarszałek Szwalbe weźmie udział w kongresach partyj socjalistycznych Rumunii i Bułgarii.

Pobyt wicemarszałka Szwalbego za granicą potrwa około 2 tygodni.

Budowa 615-kilometrowej linii kolejowej przez pustynię Karakum

MOSKWA (PAP) Władze radzieckie przystąpiły do budowy 615-kilometrowej linii kolejowej, przecinającej pustynię Karakum i łączącej miasto Czardżou — na trasie Taszkent Aszhabad — z miastem Kungard, położonym w Karakałpakii nad morzem Aralskim

Budowa kolei Czardżou — Kungard przyczyni się do znacznego podniesienia poziomu gospodarczego Karakałpakii.

Obszar zasiewów wzrośnie z obecnych 450 tys ha do blisko 2 milionów hektarów obszar plantacji bawełny — z 200 tys ha — do 800 tys. ha. Znacznie powiększony zostanie obszar pól ryżowych. Rozpocznie się również zakrojona na szeroką skalę eksploatacja bogactw naturalnych tego kraju.

Proklamowanie strajku powszechnego w Verdun

PARYŻ (PAP) Po wyjeździe 113 ciężarówek francuskich, wiozących 400 ton cukru, przeznaczonego do Niemiec, w Verdun proklamowany został strajk generalny Wszystkie sklepy na znak protestu zostały zamknięte.

Zakończenie prac komisji 4-ch w Wiedniu

LONDYN (PAP). Według doniesienia agencji Reutera z Wiednia, zakończono tam prace komisji, złożonej z przedstawicieli 4 mocarstw, której zadaniem było omówienie spraw związanych z przyszłym traktatem pokojowym z Austrią.

Rzecznik brytyjski oświadczył, iż nie osiągnięto porozumienia.

Nie tylko U. S. A. i W. Brytania powinny kontrolować kopalnie Ruhry

Obawy rządu luksemburskiego

LONDYN (API) — Rząd Luksemburga wyraził zaniepokojenie z powodu niektórych klauzul anglo-amerykańskiego porozumienia w sprawie przekazania kontroli nad kopalniami w Zagłębiu Ruhry zarządowi niemieckiemu.

Rząd luksemburski proponuje, by zwołać konferencję dla omówienia szczegółów planu waszyngtońskiego z ekspertami którzy go opracowywali. Luksemburg pragnie, by grupa kontrolna anglo - amerykańska, która nadzorować będzie Niemców mogła być rozszerzona na przedstawicieli innych krajów Aczkolwiek Luksemburg nie sprzeciwia się przekazaniu władzy Niemcom na płaszczyźnie technicznej, to jednak obawia się mianowania niemieckiego dyktatora generalnego Podobnie jak Belgowie i Holendrzy, Luksemburczycy uważają, że stanowi to zbyt niebezpieczną koncentrację władzy w rękach niemieckich.

Luksemburg stwierdza na zakończenie, że w systemie takim właściwie nie Niemcy a Luksemburg płaciłby Rzeszy odszkodowania

Katastrofalna sytuacja węglowa w W. Brytanii

LONDYN (PAP). W ciągu ostatniego tygodnia września wydobycie węgla w W. Brytanii spadło o dalsze 4 tys. ton poniżej przeciętnej normy.

Ogółem w ciągu bież roku wydobyto 114 milionów ton węgla, co wobec przewidywanych 200 milionów ton — wygląda katastrofalnie

W obronie prawa powrotu do kraju

Rozmowa min. Rusinka z Bevinem

LONDYN (PAP) W czasie blisko godzinnej rozmowy z min Bevinem minister Rusinek poruszył sprawę Polaków zamieszkałych od lat i pracujących w Westfalii, którzy domagają się przyspieszenia ich powrotu do ojczyzny.

Min Rusinek podkreślił wielkie znaczenie tego zagadnienia dla Polski, występującej w obronie praw jej obywateli powrotu do kraju. Wyraził on przekonanie że rząd W. Brytanii w uznaniu słuszności tego stanowiska dopomoże do jak najszybszego pozytywnego załatwienia spraw.

Amerykanie szukają ukrytego złota

zrabowanego przez Niemców

BERLIN (API). Niemiecka agencja prasowa „Dena“ donosi, iż amerykańskie władze prokuratorskie przy trybunale norymberskim rozpoczęły intensywne poszukiwanie złota oraz walut obcych, należących do dawnego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Stwierdzono, iż ministerstwo to posiadało własne rezerwy złota, przy czym Reichsbank oraz władze kontroli obcych walut nie były o tym fakcie powiadomione. Ribbentrop był jednym z tych, którzy złoto zrabowane w krajach okupowanych przekazywali ministerstwu spraw zagranicznych. Zatrzymał on również pewne zapasy złota z Narodowego Banku Austriackiego po Anschlusie, które to sumy użyte były na finansowanie propagandy hitlerowskiej. Przy końcu wojny dokonano wypłaty „zaliczek“ członkom ministerstwa spraw zagranicznych.

Obecnie władze amerykańskie przeprowadzają badania b. urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, usiłując dowiedzieć się, gdzie została ukryta reszta złota.

Amerykańskie bazy lotnicze w Hiszpanii

Sensacyjne oświadczenie Dolores Ibarruri

KOPENHAGA (SAP). Dolores Ibarruri, „La Passionaria“ — bohaterka hiszpańskiej wojny domowej w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi dziennika „Land og folk“ stwierdziła, że Ameryka posiada bazy lotnicze w Madrycie i Barcelonie. Oświadczyła również, że rządy USA i W Brytanii są prawdopodobnie jedynymi instancjami, które się opierają skutecznej akcji przeciw rządom generała Franco.

Ameryka i W. Brytania dostarczają Hiszpanii nafty, bawełny, maszyn, ciężarówek, a nawet materiału wojennego. „Jest to nie tylko system nieinterweniowania — stwierdziła La Passionaria—ale daleko idąca bezpośrednia pomoc, okazywana rządowi gen Franco“.

Na zakończenie dodała: „Lud hiszpański nie podda się i walczyć będzie od tej chwili, aż uzyska zwycięstwo“.

Wezwanie do utworzenia

rządu żydowskiego

JEROZOLIMA (API) — Żydowska organizacja terrorystyczna „Irgun Zwai Leumi“ wezwała naród do natychmiastowego utworzenia rządu żydowskiego w Palestynie.

W swym oświadczeniu, wydanym w Tel Avivie, „IZL“ stwierdza, że rząd ten ogłosiłby natychmiast niepodległość Palestyny i prawo Żydów do powrotu do kraju ojczystego.

Prezydent Benesz

powrócił do zdrowia

PRAGA (obsł wł.) — Prezydent Czechosłowacji, Edward Benesz, który był chory skutkiem porażenia słonecznego, oświadczył witającym go tłumom w Tabor w południowych Czechach, że czuje się prawie dobrze Prezydent ma powrócić do swych obowiązków w ciągu kilku dni.

26 października ma się ukazać jego książka, zawierająca wspomnienia wojenne.

Gdzie jest pochowany Mussolini?

Syn b. dyktatora wyjaśnia

RZYM (API) — 20-letni syn Mussoliniego, Romano, zdementował wiadomość, jakoby ciało jego ojca znajdowało się w Stanach Zjednoczonych, wywiezione tam przez oficera amerykańskiego Romano oświadczył, że zwłoki jego ojca znajdują się wciąż jeszcze we Włoszech przy czym o miejscu ich złożenia wie tylko włoski minister spraw wewnętrznych.

Wyjaśnienie Romano ukazało się dla tego, że matka jego Rachela Mussolini oświadczyła przed kilkoma dniami, że jeden z oficerów amerykańskich powiedział jej iż zwłoki Benito Mussoliniego znajdują się w Ameryce.

Romano stwierdził, że opowiadanie oficera jest całkowicie zmyślone. Mussolini został rozstrzelany w kwietniu 1945 r. i zwłoki jego zakopano w sierpniu 1946 r. w nieznanym miejscu.

Ekwiwalent w gotówce

na zakup ziemniaków na zimę

wypłacą zakłady pracy posiadaczom kart październikowych

Ministerstwo Aprowizacji komunikuje, że przyznano ryczałt gotówkowy na zakup ziemniaków na zimę, w wysokości kat. I — 585 zł, IR — 400 zł i dod. „C“ — 245 zł, dla następujących grup pracowników i członków ich rodzin.

a) zaopatrywanym za pośrednictwem Zjednoczonych Central Aprowizacyjnych,

b) zaopatrywanym za pośrednictwem Rejonowych Central Aprowizacyjnych,

c) starostw i Urzędów Wojewódzkich (ryczałt nie przysługuje, natomiast pracownikom nie zespolonych władz i urzędów, jak np urzędy i Izby Skarbowe, Leśnictwa i Nadleśnictwa itd.),

d) Zarządów Miejskich i Wydziałów Powiatowych,

e) miejskich, powiatowych i wojewódzkich Rad Narodowych,

f) przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej, należących do samorządu miejskiego lub związków międzykomunalnych,

g) przedsiębiorstwa państwowego Polska Poczta, Telegraf i Telefon,

h) szkolnictwa podległego Ministerstwu Oświaty (w tym również pracownicy Wyższych Zakładów Naukowych, pracownicy kuratoriów i inspektoratów szkolnych),

i) Polskiego Monopolu Solnego z wyjątkiem pracowników Dyrekcji.

Ryczałty na zakup ziemniaków pracownicy otrzymywać będą za pośrednictwem swych zakładów pracy, przy czym podstawą do otrzymania ziemniaków lub ekwiwalentu są karty zaopatrzenia za m-c październik br.

Pracownikom Centralnych Zarządów poszczególnych gałęzi przemysłu nie przysługują ani przydziały ziemniaków w naturze, ani też ekwiwalent w gotówce

HUMOR BERLIŃSKI

— MUSIAŁEM PRZEWIĄZAĆ RĘKĘ, PONIEWAŻ NIE MOGŁEM SIĘ ODZWYCZAIĆ OD DAWNEGO POZDROWIENIA

O światowej sytuacji żywnościowej

mówił Marshall — będzie mówił Truman

Pomoc tymczasowa dla Francji, Włoch i Austrii

WASZYNGTON (A. P. I.). Prezydent Truman wygłosi w niedzielę przemówienie radiowe do narodu amerykańskiego na temat światowej sytuacji żywnościowej.

Oświadczenie jego będzie częścią wielkiej kampanii o zaoszczędzenie żywności, którą rozpoczął sekretarz stanu Marshall przemówieniem, wygłoszonym w ubiegłą środę.

W przemówieniu swoim Marshall głosi konieczność przyjścia z pomocą żywnościową Europie Zachodniej.

Marshall powiedział, że „ludzki gospodarczy i światowy interes Ameryki dyktuje narodowi amerykańskiemu podjęcie wszelkich akcji w kierunku udzielenia pomocy żywnościowej Europie tej zimy. Europejski problem żywnościowy osiągnął już takie stadium, że tylko natychmiastowa i skoncentrowana akcja całego narodu amerykańskiego może odwrócić katastrofę wynikającą z dalszego obniżenia niskich racji żywnościowych w całej Europie.

Amerykański podsekretarz do spraw gospodarczych Robert Lovett oświadczył w przemówiniu, wygłoszonym w Waszyngtonie, że departament stanu zwróci się do Kongresu nie o 580 milionów dolarów na pomoc tymczasową dla Francji, Włoch i Austrii, a o 800 milionów.

Lovett podkreślił, że 580 milionów stanowi jedynie minimum, a co najmniej 200 milionów dolarów potrzebnych jest dodatkowo dla zabezpieczenia się przed ryzykiem. Podsekretarz stanu oświadczył ponadto, że może powstać luka pomiędzy czasem, w którym skończą się zapasy dolarowe tych krajów, a terminem pomocy amerykańskiej. Program pomocy tymczasowej oparty jest na przypuszczeniu, że Kongres zatwierdził plan Marshalla do 31-go marca 1948 r Jeżeli nadzieja ta nie będzie zrealizowana, trzeba będzie prawdopodobnie stworzyć więcej tymczasowych programów pomocy“.

Lovett podał do wiadomości, że żywność, węgiel i lekarstwa wartości 55 milionów dolarów zostaną wysłane w październiku i listopadzie do Włoch.

Dwugłos o sytuacji

NOWY JORK (SAP). Lewis Douglas, ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie przybył na pokładzie „Queen Elisabeth“ do Nowego Jorku, w drodze do Waszyngtonu, dokąd udaje się aby złożyć sprawozdania ze swej misji europejskiej.

Douglas oświadczył: „Sytuacja w Europie jest bardzo zła. Nie czekając więc, aż pogorszy się jeszcze bardziej, powinniśmy wszelkimi sposobami pomóc Europie do wydobycia się z tego stanu“.

Przybyły również na pokładzie „Queen Elisabeth“ sir John Boyd Orr, dyrektor FAO (Organizacji Żywnościowo - Rolniczej ONZ) oświadczył ze swej strony, że sytuacja w Europie jest już tak poważna, iż problem wyżywienia stał się problemem politycznym.

Po oświadczeniu Trumana

Francuzi muszą sami sobie pomóc

Prasa francuska o wynikach konferencji waszyngtońskiej

PARYŻ (API). — Prasa francuska zamieszcza szereg artykułów w których z wielkim rozgoryczeniem omawia wyniki konferencji prezydenta Trumana z przywódcami Kongresu i ostrzega naród, by nie zapatrywał się zbyt optymistycznie na amerykańską pomoc Europie.

Dzienniki podkreślają, że jeśli pomoc ta zostanie odroczona, rząd francuski winien natychmiast podjąć akcję, zmierzającą do odbudowy gospodarki.

„Combat“ stwierdza: „wielokrotnie już ostrzegaliśmy naszych czytelników, by nie pokładali zbytnich nadziei w planie pomocy dla Europy Z ostatnich wiadomości Reutera wynika, że Kongres USA może powziąć ostateczną decyzję w sprawie pomocy dla Europy dopiero w styczniu przyszłego roku.

Do tego czasu pozostaje nam więc tylko żyć nadzieją, że prezydent Truman wydobędzie z ukrycia jakieś dawne zapasy i przyśle je głodującej Europie. Naszym zdaniem RZĄD WINIEN OPRACOWAĆ PLAN ODBUDOWY GOSPODARCZEJ NAWET W WYPADKU, GDYBY NA POMOC AMERYKAŃSKĄ MOŻNA BYŁO LICZYĆ.“

Żegnajcie dolary

Gazeta „Franc Tireur“ w artykule zatytułowanym „Żegnajcie dolary“ pisze, że ci, którzy opierali swą politykę na przewidywaniu natychmiastowej pomocy ze strony Ameryki, stanęli obecnie w obliczu twardej rzeczywistości i powinni zdać sobie sprawę, że swą lekkomyślnością doprowadzili kraj do brzegu przepaści.

Dzięki Marshallowi mieliśmy przeżywać złoty wiek wolnego kapitalizmu. Twardy los zrządził jednak inaczej i piękny sen zniknął“, — „Franc Tireur“ kończy artykuł, wzywając naród do stawienia czoła trudnościom. OBECNY RZĄD ZDANIEM DZIENNIKA WINIEN BYĆ ZASTĄPIONY PRZEZ RZĄD WALKI I CZYNU, który miałby za sobą poparcie wszystkich elementów demokratycznych.

Pesymistyczne nastroje w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). W kołach politycznych uważa się, że w wyniku konferencji odbytej przez prezydenta Trumana z czołowymi przedstawicielami Kongresu realizacja planu Marshalla ulegnie opóźnieniu

W kołach zbliżonych do Dep Stanu panują nastroje pesymistyczne Przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych senatu, Vandernberg podał do wiadomości, że uważa za bezcelowe zwołanie posiedzenia komisji przed listopadem b r.

Zastrzeżenia bankierów amerykańskich

Bankierzy amerykańscy opublikowali komunikat, w którym wysuwają szereg warunków, od których spełnienia uzależniają poparcie dla planu Marshalla Domagają się oni, aby pomoc planowana przez Marshalla została przeprowadzona na zasadach organizacyjnych przedsiębiorstwa prywatnego, a rząd amerykański ma jedynie kontrolować działalność tego przedsiębiorstwa

Następnie bankierzy uzależniają pomoc amerykańską od gwarancji, że zostanie ona zużyta w ten sposób aby mogła położyć kres polityce nacjonalizacji i kontroli rządowej nad życiem gospodarczym Równocześnie domagają się od krajów które mają korzystać z pomocy aby prowadziły politykę antyinflacyjną.

Spekulacja węglem zostanie ukrócona

Węgiel po 1900 zł dla ludności pracującej

nie posiadającej kart zaopatrzenia

Komitet Ekonomiczny Rady Min. powziął uchwałę o podwyższeniu kontyngentu wolnorynkowego węgla celem ukrócenia spekulacji węglem, zaobserwowanej ostatnio w wielu miastach Węgiel ten za pośrednictwem związków zawodowych zostanie rozprowadzony pomiędzy ludność pracującą, nie posiadającą kartek zaopatrzenia, ani też deputatów.

Już teraz Centrala Zbytu rzuci na rynek krajowy 50 tysięcy ton węgla interwencyjnego, przy czym na poszczególne miasta z tej ilości przypadnie m in.: na Kraków — 3.000 ton, Warszawę — 10.000 ton. Łódź—6 000 ton Bydgoszcz — 4 000 ton. Lublin— 2.500 ton, Poznań — 6.000 ton. Węgiel ten sprzedawany będzie w Warszawie po cenie 1900 zł za tonę, a w innych miastach zależnie od kosztów transportu.

Ponadto Centrala Zbytu Przemysłu Węglowego projektuje rozprowadzenie w ciągu października br. 83 tys. ton węgla wolnorynkowego, którego cena ma się kształtować w Warszawie w granicach do 4 tys zł za tonę. Węgiel ten nabywać będą również mogli u składników przedstawiciele wolnych zawodów oraz prywatne instytucje.

Przy kupnie węgla wystarczy przedstawienie zaświadczenia administracji domu, że dana osoba prowadzi oddzielne gospodarstwo domowe.

Węgiel ten wysyłany będzie przede wszystkim na te tereny, gdzie zaobserwowana zostanie zwyżka ceny węgla.

Ponadto zaznaczyć należy, że podwyższone zostały również kontyngenty węgla w dziale „przemysł dla wsi“.

Pewne odciążenie na rynku węglowym przynieść może zastosowanie w gospodarstwach domowych — miału węglowego W tym sortymencie nie ma żadnych ograniczeń.

Oblicze »socjalisty«, który boi się socjalizmu

Pozornie krytykując dotychczasowy rząd de Gasperi

Saragat zaleca podobną koalicję

RZYM (obsł. wł.). Po przemówieniach Nenni'ego (przywódcy socjalistów) i Togliatti'ego (przywódcy komunistów) w włoskim Zgromadzeniu Ustawodawczym, zabrał jako trzeci głos Saragat, motywując przedstawiony przez jego partię wniosek o votum nieufności dla rządu de Gasperi'ego.

Przemówienie Saragata określa Nenni na łamach „Avanti“ jako „opozycję przeciw opozycji“, Saragat bowiem wypowiedział się bardziej przeciw socjalistom i komunistom, a niżeli przeciw rządowi de Gasperi'ego ku wielkiej radości prasy prawicowej, która uważa za fakt niezbicie pewny, że będzie utworzony rząd centrolewicowy, z wykluczeniem skrajnej lewicy t. j. socjalistów i komunistów.

Saragat skrytykował formułę socjalistów Nenni'ego „od rządu do władzy“, która — jego zdaniem jest niezupełnie ścisła, ponieważ socjalkomuniści chcieliby tę władzę wykonywać na prawach wyłączności.

Następnie Saragat wystąpił z pochwałą planu Marshalla, uważając, że tylko ten plan zdolny jest ocalić Europę.

Pozostała część mowy Saragata jak określa „Unita“ nie jest niczym innym jak tylko dalszym rozwijaniem haseł antykomunistycznych.

Mówiąc o rządzie de Gasperi'ego, Saragat stwierdził, iż siłą faktów jest on skazany na ciążenie coraz bardziej w prawo. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa, zdaniem Saragata, należy zastosować jedno tylko lekarstwo: gospodarkę planową, której socjaliści i komuniści — jego zdaniem — nie potrafią zrealizować.

W wywiadzie udzielonym przez Saragata dziennikowi prawicowemu „Tempo“, sprecyzował on dokładnie swoją opinię na temat nowego rządu, który miałby reprezentować „wszystkie siły demokratyczno-socjalistyczne (?). Saragat dał do zrozumienia, że rząd taki powinien składać się z demokratów chrześcijańskich, republikanów, liberałów lewicowych i, oczywiście, saragatowców.

A tymczasem policja spędza bezrolnych chłopów

z ziemi leżącej odłogiem

RZYM (obł. wł.). W wielu miejscowościach Latium, gdzie bezrolni chłopi zajęli leżące odłogiem ziemie, zjawiła się ostatnio policja, nakazując chwilowym posiadaczom niezwłoczne opuszczenie tych gruntów.

Sekretarz Związku robotników rolnych na okręg rzymski — Salvatore Capogrossi został wezwany do urzędu policyjnego w Rzymie, gdzie mu zarzucono, że „podburza“ chłopów i zagrożono aresztem, jeśli chłopi nie usuną się z tych obszarów.

Związek robotników rolnych zaprotestował energicznie przeciwko tym faktom. Wówczas policja wystąpiła również przeciw robotnikom rolnym, strajkującym w Latium. W niektórych miejscowościach skonfiskowano głośniki radiowe i nie dopuszczono do przemówień na zebraniach przedstawicieli Zw. Zawodowego Robotników Rolnych.

Wyłazi szydło z worka

Kto nie chce wycofania obcych wojsk

MOSKWA (obsł. wł.). Jak donoszą z Korei, poszczególne partie i organizacje Korei Północnej wyrażają się z uznaniem o wniosku rządu radzieckiego dotyczącego wycofania wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei.

Zupełnie inne stanowisko zajęły koła reakcyjne Korei Południowej. Tak zwany „Komitet Walki Przeciwko Powiernictwu“ (Sic!) opublikował oświadczenie, w którym uważa, że wycofanie wojsk amerykańskich z Korei Południowej byłoby nieodpowiedzialnym posunięciem ze strony St. Zjednoczonych.

Koła reakcyjne Korei Południowej obawiają się, że po wycofaniu wojsk amerykańskich naród koreański nie zechce się z nimi liczyć.

Strajk protestacyjny

przeciwko występom baletu Lifara

PARYŻ (API) — Strajk mechaników teatralnych w Operze Paryskiej spowodował w ostatniej chwili odwołanie pierwszego po wojnie występu słynnego baletu Serge Lifara.

Strajk jest protestem przeciwko Lifarowi, który w czasie okupacji zbyt chętnie popisywał się przed Niemcami. Lifar został oczyszczony z zarzutów przez sąd w Paryżu, lecz mechanicy nie zapomnieli jego okupacyjnych wyczynów.

SPORT ZA GRANICĄ

BERGAMO. W meczu tenisowym Szwed Bergelin pokonał najlepszego tenisistę Włoch — Marossi — 6:0, 6:1.

GLASGOW. W finale pucharu Szkocji drużyna Rangers wygrała z Third Lekarch 4:1.

LONDYN. 58 narodów zgłosiło już swój udział w igrzyskach olimpijskich w 1948 r. w Londynie. W ten sposób został już wyrównany rekord zgłoszeń, jaki osiągnęła Olimpiada w Berlinie. Warto przypomnieć, że w 1908 r. w czasie Olimpiady londyńskiej uczestniczyło 18 narodów.

PARYŻ. Największa sensacja zawodów kolarskich w Paryżu była porażka w półfinale amatorskiego mistrza świata Reg. Harrisa z Włochem Ferussi. Finał wygrał Francuz Sansever przed swym rodakiem Rene Faye i Feruzzim. Faye pobił rekord Francji na dystansie 500 metrów, uzyskując czas 30.5 sek. Poprzedni rekord był gorszy o 2.5 sek. Na tym dystansie Harris był drugi, a Sansever trzeci.

HAGA. Skład Holandii na mecz bokserski ze Szwecją wygląda następująco: Van Obsten, Hessels, Boelen, Wolters, Van Kempen, Schubart, Cramer, Quentemayer mistrz Europy). Uderza w tym składzie brak znanych nazwisk.

LOS ANGELES. Jack Kramer zdobył nowy tytuł mistrzowski — Mistrz Pacyfiku, bijąc w finale Teda Schroedera 6:4, 6:4. W grze podwójnej Kramer i Schroeder pokonali Perker al Pancho Segura 9:11, 7:5, 6:3, 9:11, 12:10. (w)

ZE ŚWIATA

ARMEŃCZYCY WRACAJĄ DO RODZINNEGO KRAJU

ATENY. Grupa Armeńczyków, złożona z 2.700 osób, opuściła port w Pireusie, udając się do Armenii na pokładzie radzieckiego statku.

Repatriantów odprowadzały tłumy Armeńczyków, z których większość w najbliższym czasie powróci też do rodzinnego kraju.

NIEMIECKIE NORMY WYŻYWIENIA DLA IMIGRANTÓW Z „EXODUS“

BERLIN. Z dniem 1 października przyznano imigrantom żydowskim ze statku „Exodus“, umieszczonym w obozach Poppendorf i Amstau koło Lubeki, racje żywnościowe, które otrzymują Niemcy (1.500 kalorii dziennie).

FRANCO CHCE DEPORTOWAĆ WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH DO AFRYKI

LONDYN. Jak donoszą z Madrytu, hiszpańskie władze więzienne otrzymały rozkaz deportacji do Gwinei w Afryce zachodniej większości więźniów politycznych, znajdujących się obecnie w więzieniach i obozach koncentracyjnych w Hiszpanii.

BANDEROWCY WYSADZILI W POWIETRZE TOR KOLEJOWY W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. Między stacjami Makusany i Spiska Nova Ves (Słowacja) banderowcy wysadzili w powietrze tor kolejowy. Jeden z dróżników, który zauważył uszkodzony tor, zatrzymał przy pomocy sygnałów świetlnych nadjeżdżające pociągi pośpieszne od strony Koszyc i Zyliny, ratując w ten sposób życie wielu pasażerów.

FRANCUSKI GENERAŁ ARESZTOWANY ZA NIELEGALNY HANDEL ZŁOTEM

PARYŻ. Policja francuska doniosła o aresztowaniu 63-letniego generała Paul Etienne Beynet, byłego Wysokiego Komisarza Francji w Syrii, oskarżonego o nielegalny handel złotem.

Ekshumacja

zwłok lotników amerykańskich

Na terenie całego kraju trwa akcja ekshumowania lotników amerykańskich, poległych w walkach powietrznych Prace ekshumacyjne, którymi zajmuje się Zakład Pogrzebowy m. st. Warszawy, prowadzone są w chwili obecnej głównie na Dolnym Śląsku. Szczątki ok. 75 lotników amerykańskich przywieziono już do Warszawy i złożono w kościele św. Krzyża. Po zidentyfikowaniu zwłok zostaną one prawdopodobnie przewiezione do Stanów Zjednoczonych.

Nowy gatunek zapałek

Za 3 — 4 miesiące Państw. Monopol Zapałczany wypuszcza na rynek nowy gatunek zapałek. Będą to zapałki tekturowe, na wzór amerykański. Zapałki tekturowe będzie wyrabiała fabryka w Sianowie

PRASA STOŁECZNA PISZE:

Odpowiedź Niemcom

Min. Ziem Odzyskanych oświadczyło oficjalnie, że na Dolnym Śląsku jest obecnie więcej ludności rolniczej, niż za czasów niemieckich.

Według spisu z dnia 17 maja 1939 roku, na terenie Dolnego Śląska było zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie 671 tys. osób, które uprawiały ogółem 1.563 tys ha użytków rolnych. Przystępując do zasiedlania tych terenów po wojnie obliczono ich chłonność teoretyczną, biorąc za podstawę 40 osób na 100 ha, co łącznie dałoby 625 tys. osób dla rolnictwa województwa wrocławskiego. Wykorzystując ośrodki podmiejskie i przemysłowe, gdzie osadnik, oprócz pracy na roli ma również możność dodatkowego zarobkowania w przemyśle, przydzielono szereg gospodarstw podmiejskich o obszarze od 3 do 7 ha. Tą drogą, po dokonaniu parcelacji i zasiedlenia gospodarstw indywidualnych na tym terenie, osiedlono do sierpnia 1947 r. 675 tys. ludności rolniczej.

W związku z tymi danymi: „Robotnik“ pisze:

„Wyrazem tego stanu rzeczy jest też wydane ostatnio rozporządzenie, wstrzymujące dalszy napływ rolników do woj. wrocławskiego.

Do tych niezwykle wymownych informacji warto dodać, że na Dolnym Śląsku odbywa się obecnie akcja upełnorolnienia gospodarstw karłowatych.

Osadnicy rolni, rekrutujący się w 53 proc. z repatriantów i reemigrantów oraz w 47 proc. z przesiedleńców z Polski Centralnej, otrzymują akty nadania na swe gospodarstwa. Komisje Osadnictwa Rolnego załatwiły już w 65 proc. odpowiednie wnioski, orzekając o aktach nadania dla dotychczasowych użytkowników. W najbliższym czasie wydawane będą również orzeczenia o wykonaniu aktów nadania, które stanowić będą podstawę do wpisu hipotecznego.

To jest nasza odpowiedź na zakłamaną propagandę Niemców i ich adwokatów o rzekomym niedostatecznym zagospodarowaniu Ziem Zachodnich“.

Wędrówki do kresu nocy (2)

ZA NIEKTÓRYMI DRZWIAMI...

Cyfry mówią: w Warszawie przed wojną wśród grupy 5.000 zbadanych dzieci szkół powszechnych i średnich zaledwie ok. 15 proc. nie używało alkoholu. W Łodzi na 50 tysięcy uczniów piło raz na tydzień 24 proc., częściej — 9 proc., codziennie ok. 3 proc.

Wśród 2.500 dzieci młodszych (do 8 lat), które przeszły przez badanie jednego z lekarzy warszawskich, upijało się 1,6 proc.

Rzeczywistość powojenna nie poparta jeszcze żadnymi statystycznymi wyliczeniami, jest dużo, dużo gorsza. Wystarczy sięgnąć po pierwszy z brzegu przykład.

*

— Proszę, proszę—gościnnym półukłonem zaprasza do piwnicznej izdebki kobieta. Wejść nie bardzo jest gdzie. Wyrko jedno, drugie, pośrodku „koza" z wielką blaszaną rurą; w klatce chrobocza króliki, kot przysiadł na chybotliwym stole. A koło nóg matki czteroletni brzdąc. Czarne, niespokojne, z lekka zamglone oczka, dziwnie niepewne i nerwowe zarazem, ruchy.

— On dziś wyjątkowo taki nieswój — wyjaśnia matka. — Bo nie dostał swojej porcji na śniadanie.

— Głodny?

— Nie — uśmiecha się wyrozumiale. — Nie pił dziś jeszcze.

I żeby nie było żadnych wątpliwości co do rodzaju płynu, którym karmi małego, dorzuca prędko:

— Wódki nie pił. Jak tylko z rana mu nie dam, to jest nieznośny, marudzi, płacze. O, masz, już się maże.

Malec załkał żałośnie, po chwili zaczął gniewnie tupać nóżkami.

— Od dawna go tak pani poi?

— A z rok miał, jak sąsiadki doradziły. Że będzie mocniejszy, zdrowszy — mówiły.

— I co, zdrów jest?

— Nie tak bardzo. Strasznie jakiś nierówny, lękliwy. Ale bez wódki widzi pani — jeszcze gorszy.

*

— Nazywa się, że chodzą do szkoły — mówi nauczyciel. Przyjdą raz a pięć razy nie. Na zarobek chodzą by pić Spotkać ich można na swym stałym miejscu — w ruinach wypalonego domu. Niedaleko stąd.

— A co na to rodzice?

— Cóż rodzice, sami piją.

Dwóch chłopaków ma po 14, jeden 15, a czwarty 18 lat. Brudni i oberwani. Pewni siebie i zawadiaccy.

Rżną w „oko" wytłuszczonymi kartami. Niechętnie przerywają grę. — Dlaczego nie są w szkole? — Chóralny pogardliwy śmiech.

— Co mi tam szkoła — odpowiada wreszcie jeden — może zarobek mi da?

— Często pijecie?

Uśmiech rozjaśnia wszystkie cztery wychudzone twarze.

— Jak tylko forsa jest...

*

Teoria mówi — olbrzymi odsetek alkoholików nałogowych zaczął pić już w dzieciństwie. Przy czym stwierdzono przed wojną, że wśród dzieci rodziców pijących 31 proc. piło stale, a 2 proc. upijało się systematycznie.

Dziś procent psychoz alkoholowych wśród innych postaci chorób umysłowych wzrósł z 20 (w r. 1939) na 28 (r. 1946). Dziś do kliniki psychiatrycznej Uniwersytetu Warsz. przywożą delirantów (tj. cierpiących na „białą gorączkę" na skutek nałogowego picia) 18—20-letnią młodzież, tak chłopców, jak i dziewczęta.

Teoria mówi jeszcze wiele o straszliwych następstwach picia w postaci nieszczęsnych ofiar alkoholizmu. O młodocianych prostytutkach, o włóczęgach i epileptykach, o dzieciach cofniętych w rozwoju fizycznym i umysłowym, wreszcie o rozmaitego typu przestępcach.

*

Pukamy do następnych drzwi. W obszernej pofabrycznej suterenie dużo jest wolnej przestrzeni. Umeblowanie stanowią dwa żelazne łóżka, usłane czymś, co trudno nazwać pościelą, i stół. Szczupła kobieta, o jarzących się chorobliwie oczach, z całą wylewnością opowiada o swym życiu.

Jest od siedmiu lat wdową, ma czworo dzieci, z których najstarsze to 14-letni syn, gruźlik.

— Mąż okropny był łobuz i wariat — opowiada. — Szczęście, że tak wcześnie zdechł, bo by mnie z dziećmi ukatrupił. Jak się tylko upił, to z siekierą, albo nożem leciał. Raz tak kopnął najstarszego, że zapalenia mózgu dostał. Wszystkie dzieci przez niego takie nerwowe. Bo ciągle w strachu przed nim żyły. Aż raz się upił i z budowy spadł. Murarzem był

— Ale syn też już trochę pije?

— A pije, bo to takich koleżków ma. Zamiast mnie pomóc i do domu te parę groszy, co czasem handlem zarobi dać, to weźmie i wódki kupi

— A pani?

Uśmiecha się we wstydliwym zakłopotaniu.

— Ja to bimbru nie lubię. Ja tylko dobrą wódkę lubię. Słodką, z sokiem.

Za innymi drzwiami. Niewysoka, starsza kobieta szatkuje kapustę. Której główki zielenią się we wszystkich kątach pobielonej wapnem izdebki.

— Mąż mówi, żebym się stąd wynosiła — skarży się jękliwie. — Ale jak mam iść, kiedy Franka muszę pilnować. Przecie on od wojny się nie rusza. Tak mu ręce i nogi pokurczyło. 16 lat chłopak ma, a wszystko trzeba przy nim robić.

— A gdzie on?

— W ogrodzie. Tam taka budka jest, to sobie cały dzień tam siedzi.

— A z czego go tak pokręciło?

— Ja wiem, różnie gadają. Że to nerwy chorują. A doktór znów, że przez męża, że niby pije.

— Dużo pije?

— Co tam o nim będę mówić. Pił i pije.

— To jedyny syn?

— Nie, jest i drugi, starszy o rok Ale ten uciekł na wieś. On stale ucieka z domu.

— Do szkoły chodził?

— A bo on by tam chciał? Latem się włóczy. Na zimę wraca, ale też go zawsze z domu nosi. Czy to ja mogę wiedzieć gdzie?...

*

Ręka opada bezsilnie przed którymiś tam z rzędu drzwiami.

Rozmaite wariacje oparte na jednakim motywie tworzą przerażającą w swej uporczywości wizję. Wizję tej młodzieży, która wyrośnie na dorosłych ludzi, by znów mieć z kolei swoje własne dzieci.

Teoria mówi spokojnie, beznamiętnie. Lecz fakty krzyczą. I muszą krzyczeć najgłośniej — by wszyscy je usłyszeli.

mir-par.

Fala zimna nad Polską

W górach mróz i śnieg

Fala zimna, która ostatnio daje się nam we znaki nie nadeszła niespodzianie. Falę, postępującą z północy obserwujemy już od paru dni. Np. trzy dni temu zanotowano ją nad Islandią.

Ostatnio powstał wyż nad Wyspami Brytyjskimi i Europą Środkową W związku z tym, następuje przesunięcie zimnego powietrza polarnomorskiego w naszym kierunku. Dla fali powietrza polarno-morskiego znamienne są deszcze i grad, które nas ostatnio nawiedziły. Również dla obecnej pogody charakterystyczne są mroźne i pogodne noce. Ostatniej nocy zanotowano w Warszawie temperaturę plus 2 st. C.

Na szczytach górskich jest już mróz np. z obserwatorium na Kasprowym Wierchu nadszedł meldunek, że ostatniej nocy spadł śnieg, a temperatura wynosi — 7 st. C. Z Zakopanego meldują 1 stopień mrozu. (ma)

Normalnym torem

pójdą pociągi na linii Śląsk — granica

Ministerstwo Komunikacji, zdecydowało dotychczasowy szeroki tor kolejowy na trasie Mikulczyce — Katowice — Kraków — Przemyśl — granica państwa przekuć na normalny Wszystkie również odgałęzienia tego toru będą przekute.

Praca rozpocznie się 15 października r b., a ukończona zostanie 22 października r. b.,

„Wanda" — agentka Gestapo

wydała 1.00 Polaków i 2 tajne drukarnie

Agentka Gestapo — Irena Lisówna staje dziś 2 bm. przed Sądem Okręgowym (Wydział Specjalny) w Warszawie Lisówna oskarżona jest o wydanie w ręce Gestapo ponad 100 Polaków i 2 tajnych drukarni.

W czasie działań wojennych we wrześniu 1939 r. zginął mąż oskarżonej. Lisówna pozostała sama z czworgiem dzieci. W tym czasie poznaje swojego kolegę z czasów szkolnych, urzędnika kancelarii parafialnej — Tadeusza Romaszewskiego. Zostaje jego „przyjaciółką". Sytuacja materialna obojga jest jednak ciężka Siostra Romaszewskiego—Maria Malicka przychodzi im z pomocą. Pożycza im kilka tysięcy na założenie budki na Pl. Kercelego. Interes nie poszedł.

DEBIUT SZPIEGA

Lisówna nie mogła oddać pożyczki i postanowiła Malicką unieszkodliwić. Wiedząc, że Malicka, jako urzędniczka parafialna wydaje różnym ukrywającym się ludziom metryki osób zmarłych i należy do organizacji „Szaniec", podała te wiadomości jesienią 1940 r. Gestapo. W czasie tej pierwszej rozmowy z gestapowcami Lisówna wydała szczegóły o tajnych wydawnictwach „Szańca" i samej drukarni mieszczącej się przy ul. Przemysłowej w Warszawie Na skutek tego doniesienia Maria i Bolesław Maliccy zgodnie z pragnieniem Lisówny zostali aresztowani i wysłani do Majdanka do obozu koncentracyjnego, gdzie Malicki zmarł. Po kilku dniach Gestapo urządziło obławę na tajną drukarnię „Szańca". W walce która tam się wywiązała, cztery osoby z obsługi drukarni zostały zabite a pięć innych Gestapo aresztowało.

Był to pierwszy debiut Lisówny Została ona wciągnięta na listę konfidentów Gestapo pod pseudonimem „Wanda". Współpracowała z agentem Fritschem i tłumaczem Milkem.

NOWE ZADANIA

Po pewnym czasie otrzymała nowe zadanie odszukania drugiej drukarni „Szańca". Lisówna przystąpiła do tego zlecenia zawiązując znajomość z pracownikiem tej drukarni, Głowackim, od którego dowiedziała się adresu

Drukarnia „Szańca" przy ul. Długiej 36-38 została na skutek doniesienia Lisówny zlikwidowana Śmierć poniosło 5 osób. m in. — Głowacki. Następnego dnia w odwet za zabicie 2 gestapowców w czasie walki o drukarnię, Niemcy aresztowali 100 osób.

Następnym zadaniem Lisówny jest wyszukanie ludzi ukrywających się i posługujących się fałszywymi dokumentami. W konsekwencji pracy prowadzonej przez Lisównę Gestapo zdobyło 100 nazwisk Polaków.

NIEWYKONANY WYROK

Na początku 1944 r. Malicka przesłała do Warszawy gryps z Majdanka, w którym pisała, że wydała ją Lisówna Na agentkę Gestapo organizacja wydała wyrok śmierci, którego jednak nie wykonano gdyż Lisówna w ostatniej chwili uciekła z Warszawy. W czasie śledztwa oskarżona przyznała się do wszystkich zarzucanych jej przestępstw z wyjątkiem wydania drukarni „Szaniec" przy ul. Przemysłowej.

Ze względu na dużą ilość świadków proces potrwa dwa dni. (cz)

»Kiosk uczciwości«

we Wrocławiu

Kto spróbuje w Warszawie?

W Państwowym Domu Towarowym we Wrocławiu w dziale przemysłowym, zaprowadzono tzw. „kiosk uczciwości".

W kiosku tym można kupić wyroby szklane, jak np szklanki, maselniczki kufle do piwa, wazony itp. Każda sztuka kosztuje zł. 15.

Klienci sami płacą i wydają sobie resztę Pieniądze zostawione są w otwartej skrzynce bez żadnej opieki.

7 b. m. rozpoczyna się rok szkolny

na Uniwersytecie Warszawskim

Rok akademicki 1947/48 (wykłady i ćwiczenia) w Uniwersytecie Warszawskim rozpocznie się dnia 7 października 1947 r. W związku z powyższym odbędzie się w tym dniu o godz. 9 w kościele PP. Wizytek nabożeństwo, które odprawi J. E. Arcybiskup Prof. dr. Antoni Szlagowski. Termin uroczystej inauguracji zostanie ustalony później.

„Dawać forsę" — kasjer dał...

Sąd dołożył po 6 lat więzienia

Karol Nelson kasjer firmy budowlanej „Brzeziński" szedł ul. Franciszkańską z większą ilością gotówki przeznaczoną na wypłaty dla robotników. Gdy przechodził obok domu Nr 13 przy tej ulicy z bramy wyskoczyło 4 osobników trzymających w rękach pistolety

— Dawać forsę! — krzyknęli.

Kasjer w obawie o swoje życie spełnił rozkaz Wydał bandytom około 70 tys. zł. Po odebraniu pieniędzy, bandyci związali kasjerowi ręce drutem i wrzucili go do piwnicy.

W wyniku energicznego śledztwa bandyci zostali zatrzymani. Są to: Robert Kalinowski, Aleksander Gniazdowski, oraz bracia Eugeniusz i Ryszard Michajłowie

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Warszawie bandyci zostali skazani każdy na 6 lat więzienia (cz.)

Morderca 2 kobiet

skazany na śmierć

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze rozpatrywał sprawę Mruka Jana, oskarżonego o zamordowanie Stanisławy i Wandy Idzik w lesie gubińskim.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zbrodni. Sąd wydał wyrok skazujący Mruka na karę śmierci.

Hufce „Świt"

szkołą kadry młodych budowniczych

Urząd Wojewódzki Warszawski rozpoczął akcję werbunkową do hufców budowlanych „Świt". Ośrodek szkoleniowy powstanie w Mińsku Mazowieckim. Hufce budowlane „Świt" zorganizowane zostały po raz pierwszy w woj. kieleckim.

Hufce, które skupiać będą przede wszystkim młodzież wiejską, nie służą jednak wyłącznie odbudowie wsi. Członkowie hufców prócz praktycznego wyszkolenia rzemieślniczego, przechodzą w okresie zimowym naukę teoretyczną w ciągu 2 lat w zakresie pełnego programu szkoły rzemieślniczo-budowlanej.

Tonaż węgla opałowego większy

o przeszło 30 proc. niż w r. ubiegłym

8.500.000 ton węgla przeznaczono w r. bież. na cele opałowe. W porównaniu z rokiem ubiegłym tonaż węgla opałowego wzrósł o 2.141.900 ton, czyli o 33.6 proc.

W tym na deputaty węglowe przypada 4.950.000 ton, na węgiel przydziałowy, wydawany ludności pracującej oraz na potrzeby opałowe gmachów publicznych, szpitali, szkół itp. w ramach kontyngentów Min. Aprowizacji 1.500.000 ton, na akcję „przemysł dla wsi" 353.000 ton, dla wojska i milicji 438.000 ton, na sprzedaż drobnicową, dokonywaną przez kopalnie celem pokrycia potrzeb lokalnych zagłębi węglowych, 900.000 ton oraz 359.000 ton na sprzedaż wolnorynkową.. (L)

Kronika łódzka

(obsługa własna)

MIESIĄC CZYSTOŚCI

(Kt) Z inicjatywy Komendy Milicji Obywatelskiej w Łodzi w okresie od 1 października do 1 listopada zostanie zorganizowany miesiąc czystości. Specjalne komisje, w skład których wejdą funkcjonariusze milicji oraz personel służby zdrowia, będą sprawdzały stan sanitarny i porządkowy posesji i domów łódzkich.

KATASTROFA KOLEJOWA

Na stacji kolejowej Widzew koło Łodzi wydarzyła się katastrofa kolejowa. Parowóz najechał na torpedę. kursującą na linii Warszawa—Łódź. Ze względu na to, iż na czas zdołano zatrzymać torpedę i zwolnić bieg lokomotywy katastrofa nie pociągnęła za sobą poważniejszych skutków. Wóz motorowy uległ nieznacznemu uszkodzeniu. kilku podróżnych doznało lekkich obrażeń

25 KM. ŚWIATŁA

W miesiącu listopadzie b.r. około 25 km. łódzkich ulic otrzyma oświetlenie.

A było, proszę Sądu, tak...

Przebudzenie

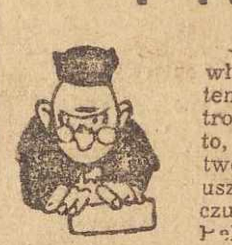

— Proszę Sądu, właściwie to jestem wdzięczny Ostrowszczakowi za to, że mnie oczy otworzył.. Owszem uszkodziłem czut, czut korpus mojej Felci, ale tego nie żałuję. Ostrowszczak mnie rzeczywistość ujawnił, na świat nauczył mnie patrzyć..

— Jaki Ostrowszczak? — zapytał sędzia.

— No ten co „Wilki i Owce" sztukę przez siebie napisżoną w Teatrze Polskim wystawił. Bardzo dobra jest. Aktualna że tak powiem Występuje tam niejaka Murzawiecka Hrabinia—psiakrew. Wszystkich po kolei przerabia. Wdowę Kupawinę nabiera na kilkadziesiąt kawałków, swemu słudze bajer z cudami zakłada: z sędzią Wukołem weksle fałszuje. Wszystko byłoby dobrze, gdyby przynajmniej nie strugała z siebie kobietę szlachetnego charakteru.

Siedziałem z Felcią w 12-tym rzędzie Patrzyłem i krew mnie, wysoki Sądzie, zalewała A wszyscy się śmieli. Myślałem sobie. ile tu wśród tej publiki jest takich Murzawieckich. Ile takich dewotek. Na ten przykład moja żona Felcia. Teraz albo nigdy — rzekłem sobie. Ręce mi zadrżały i mówię do niej zdenerwowany:

— Dwanaście lat z tobą żyłem. Dwanaście lat pyskowania twego słuchałem. Codziennie bez dwie godziny modliłaś się a ludziom nigdy dobrego słowa nie powiedziałaś. Ubogiemu nigdy jałmużny nie dałaś. Życie mnie zapaskudziłaś Marna twoja godzina. — Tak powiedziałem i rąbłem ją, Wysoki Sądzie, przystawianym krzesłem w delikatne miejsce.

Ostrowszczak mnie oczy otworzył. proszę Sądu.

*

Przewodniczący Sądu w czasie tego opowiadania z wielką sympatią i zrozumieniem patrzył na oskarżonego o pobicie p Feliksa Proboszcza. Po naradzie skazał go tylko na 2.000 zł. grzywny. (Kra)

Albert Maltz

Te trzy dni...

Sobota 10 | Niedziela 11 | Poniedziałek 12 | Wtorek 13

OPOWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

68) Przekład Józefa Brodzkiego

W domu Willa, dokąd Betsy przyszła w poszukiwaniu męża, rozmowa schodzi na tematy religijne. Betsy zwraca się do Celii:

— Czy twój ksiądz wie że należysz do partii?

— Nie spowiadałam mu się z tego: religia co innego — a polityka co innego...

Will wołał ze swego pokoju, że już zaraz schodzą. Betsy sposępniała naraz.

— Która to już godzina?

Celia wybiegła do kuchni i wróciła, mówiąc:

— Za kwadrans czwarta!

Betsy opadła na krzesło.

— Boże, jaka ja zmęczona...

Siedziała przez chwilę nieruchoma, później pochyliła się ku Celii i przyciskając ręce do skroni, głosem pełnym trwogi i skargi, szeptała:

— Oh... Celio... tak strasznie się boję o niego... tak strasznie się boję...

V.

Poniedziałek, godzina 4-ta nad ranem

...Noc była ciemna, ale księżyc świecił dość jasno, dzięki czemu Princey mógł wyraźnie rozpoznać całą okolicę. Znów opadła mgła, słychać było jakieś krzyki, dokoła było pełno obcych twarzy... Ale zaraz potem cały obraz zaczął powoli przybierać coraz wyraźniejsze kontury.

...Oto stał w samochodzie, który powoli jechał jakąś polną drogą. Samochód był starego typu, otwarty. Stał na tylnym siedzeniu. Wzdłuż drogi stały tłumy ludzi, przyglądających się mu. Było mu ogromnie smutno, bo wszyscy ci ludzie byli albo starymi przyjaciółmi, albo towarzyszami. Stali nieruchomi, długim, niekończącym się szeregiem w milczeniu, jeden za drugim. Wszyscy byli wpatrzeni w niego, wiedzieli, że droga, którą odbywa jest ostatnią, że wiedzie do jego zguby — a przecież nikt nie odezwał się ani słowem, nikt nie krzyknął, nie zawołał go po imieniu... Nikt nie zrobił kroku w jego kierunku, niczyje ramię nie podniosło się ku górze... Tyle tylko że widać było, jak bardzo są przejęci i zmartwieni.

Na samym końcu stała Betsy. Stała, jak inni, pogrążona w niemym smutku, ze zwieszoną głową. Usiłował dobyć głosu, by zawołać do niej: Betsy, ratuj! — ale nie mógł. Głos utkwił gdzieś w krtani, nie mógł wydostać się na zewnątrz...

Samochód pomknął szybko naprzód. Ludzie znikli. Chciał odwrócić się i zawołać: Betsy! — ale nie potrafił tego uczynić. Wiatr chłostał go po twarzy. Szybkość samochodu wzrastała coraz bardziej. Wreszcie pęd stał się tak wielki, że czuł, jak pada, jak wali się z nóg. Skądś z daleka pędziło ku niemu coś przerażającego, szalonego, niepojętego. Coś, co nie miało nóg, jakiś skrwawiony kadłub z rozwartą gębą. To coś krzyczało: „Ernie... synu mój!..."

...Chciał koniecznie zatrzymać samochód. Chciał zawołać do kierowcy, by zatrzymał się — ale nie mógł. Nie mógł. Nie mógł ani wydobyć z siebie głosu, ani poruszyć się... Był sam, opuszczony przez wszystkich. Nikt nie mógł mu pomóc, nikt — nawet własna żona. Samochód wciąż pędził naprzód... a on stał w nim i czekał, aż przyjedzie nad sam brzeg tej przepaści, w którą musi runąć... musi... Samotny... opuszczony...

Obudził się. Ręce miał przyciśnięte do piersi, serce tłukło się w niej szybko i sprawiało ból.

Wydało mu się naraz, że jakiś potwór, zły, potwór jest tu w pokoju, tuż obok niego. Uczuł lęk mrożący krew. A później zorientował się: **jest w piwnicy, został porwany.** Odetchnął niemal z ulgą. Cały był zlany potem, w gardle coś dławiło, jak gdyby dusiło je szlochanie. Może płakał we śnie? Usiłował odtworzyć szczegóły snu — nie mógł. Wiedział, że to był sen, wywołany uczuciem lęku, jakiś przerażający koszmar nocy, który go już raz kiedyś nawiedził.

...Czyżby się już załamywał? Czy to właśnie miał oznaczać ten sen? Czy pod wpływem strachu, zanim jeszcze zaczęli go męczyć, już opuszczała go siła woli, dawna siła postanowień? To prawda — ma wszelkie powody, aby się bać, — odpowiadał sam sobie. Jest przecież w rękach bojówki... Cóż poradzi na to, że odczuwa strach przed nimi?...

Twarz wykrzywił mu grymas, zły grymas. Toś ty taki?... Mało czytałeś o tym, jacy to byli dawniej rewolucjoniści, ile hartu ducha mieli w sobie?... Teraz przyszła kolej na ciebie. Dobrze!... Może i on potrafi pokazać, że jest podobny do tamtych?...

To, że się boi, niczego nie dowodzi. Nienawiść, która go przepełniała i duma — zrobią swoje. Jakże ich nienawidził!

Przecież to nienawiść kazała mu w swoim czasie wstąpić do partii. Po tym „głodowym marszu" robotników u Forda, aż trzech policjantów przyczyniło się do tego, by wstąpił do partii. Pewnej nocy, w którejś z bocznych cel w głównej kwaterze policji, nauczyli go abecadła nienawiści, bijąc go stalowymi linkami. Dziwił się wtedy: „Czemu stalowymi?..." Bili go — i po co? Po to tylko, żeby ze zwykłego bezrobotnego zrobić członka partii?... O siódmej nad ranem postawili go pod murem wraz z innymi, których było pięćdziesięciu i polewali ich ze strażackiej sikawki lodowatą wodą... Ta lodowata kąpiel też przyspieszała podpisanie jego deklaracji o przyjęcie do partii...

Takiej nienawiści nie można wyrzucić z duszy. Ale gdy się nienawiść ostygnie — zaczyna być pożyteczna. Gdy się ją odpowiednio utemperuje, dodaje hartu duszy. I ten właśnie hart i upór sprawiły, że i on i Betsy pracowali dla partii.

Betsy zrywała się o piątej nad ranem po to, by stać przy bramie fabrycznej z ulotkami, gryząc wargi z bólu, myślała: „Takie już moje szczęście, że jak jestem niezdrowa, to na mnie wypada kolejka na rozdawanie ulotek"...

Była w nich obojgu jakaś wewnętrzna siła, która kazała tak postępować. To już wcale nie było rzeczą wyrozumowania, lecz jakiegoś wewnętrznego popędu, który ponadto podniecała wyobraźnia, nadzieja lepszej przyszłości. Życie nie było od tego łatwiejsze, ani wolniejsze od trosk, ale było takie, że za nic nie chcieliby go zamienić na inne.. Właśnie dlatego leżał teraz w tej piwnicy z zakratowanymi oknami... Kto wie, co go czeka jeszcze?...

...Wszystkie myśli zaczęły krążyć dokoła jednego słowa: „Uciec stąd!" Ale jak? „Nie wolno mi było zasnąć" — robił sobie wyrzuty. Na dworze jeszcze było ciemno — miał więc jeszcze trochę czasu przed sobą... „Jak mógł dopuścić do tego, że zasnął?..."

Powoli odwrócił głowę... W pokoju nie było nikogo! W piwnicy było ciemno, ale biała koszula, jaką miał na sobie Herman, byłaby się odcinała nawet na tle ciemności. Drżąc ze zdenerwowania, wstał z pryczy... Cisza... Fala nadziei napłynęła do serca.

d. c. n.

Przed trzema laty

Grupa powstańców pułku „Baszta" przy barykadzie na ul. Naruszewicza. (Fot. S. K.)

30.000 wrzecion

kręci się w Stablowicach

Jeden z największych zakładów przemysłu wełnianego na Ziemiach Odzyskanych — przędzalnia wełny czesankowej w Stablowicach odbudowuje się w rekordowym tempie.

W zniszczonej i pozbawionej przez Niemców maszyn fabryce zainstalowano już blisko 400 maszyn, posiadających ok. 30 tys. wrzecion. W chwili obecnej 14 tys. wrzecion jest gotowych, a pozostałe znajdują się w montażu. Produkcja przędzalni stablowickiej wynosiła w marcu r. b. zaledwie 2.500 kg., w lipcu natomiast wzrosła już do 10 tys. kg. Po zmontowaniu całego zespołu maszyn, produkcja miesięczna wyniesie ok. 15 tys. kg. wełny.

Za rok
palić będziemy tylko
papierosy bezustnikowe

Ostatnio PMT rozpoczął budowę olbrzymiej wytwórni papierosów w Czyżynach pod Krakowem. Fabryka ta zatrudniać będzie 2.000 pracowników i przetworzy dziennie olbrzymią ilość — 20 ton — tytoniu na papierosy najwyższych gatunków. Fabryka pod względem zdolności produkcyjnej będzie największą w Polsce.

Już w chwili obecnej wszystkie tego rodzaju fabryki polskie, dostosowując się do wymagań rynku, przeszłyby na produkcję papierosów bez ustnikowych, gdyby nie brak odpowiednich maszyn. Monopol Tytoniowy przygotowuje się do produkcji papierosów wyłącznie bezustnikowych, która będzie możliwa już za rok.

Tour de Pologne—
na ekranach całej Polski

Od piątku, dnia 3 października kina polskie wyświetlać będą specjalne wydania Przeglądu Sportowego poświęcone Tour de Pologne.

Operator Polskiej Kroniki Filmowej towarzyszył zawodnikom przez cały czas zawodów, utrwalając na taśmie filmowej najbardziej interesujące momenty biegu. Reportaż z Tour de Pologne montowała Ludmiła Perska-Niekrasowa. Opracowanie redakcyjne — Zygmunt Weiss.

NOWE WYDAWNICTWA

Jerzy Płażewski. — Druga wojna światowa. Chronologiczne zestawienie zdarzeń od Monachium do Poczdamu. Wyd. „Poligrafika".

Ludzie pierwszej Armii. — W tekście 326 ilustracji. Wyd. GZPW. Wojska Polskiego.

Władysław Orkan. — Komornicy. Wyd. VI. Nakł. Gebethnera i Wolffa.

Juliusz Kaden Bandrowski. — W cieniu zapomnianej Olszyny. Nakł. Gebethnera i Wolffa.

»Trzeba mieć zaufanie..«

Ambasador USA Griffis
odpowiada na pytania dziennikarzy polskich

Obszerny, jasno oświetlony łagodnie z sufitu spływającym światłem „rozproszonym"; przytulnie wysłany zielonym kobiercem — pokój. Na ścianach mapy: m. in. mapa Niemiec z granicami stref okupacyjnych i portrety. Wśród portretów myśl najchętniej zatrzymuje się — szukając wytchnienia, podniety i wiary — na uśmiechu prezydenta Roosevelta.

Pośrodku pokoju solidne biurko. Za biurkiem, na tle gwiaździstego sztandaru, zwisającego z okna — ambasador St. Zjednoczonych.

Szerokim półkolem rozstawiono krzesła i fotele dla dziennikarzy polskich i korespondentów zagranicznych, zaproszonych na konferencję prasową.

Ambasador Griffis, z nieodstępną fajką, której nie wyjmuje z ust nawet, a raczej zwłaszcza, przy tzw. delikatnych pytaniach i jeszcze bardziej delikatnych odpowiedziach — zachęca nas uprzejmie do zadawania pytań.

Z zachęty skorzystaliśmy w pełni.

Teraz postarajmy się możliwie bezstronnie powtórzyć przebieg rozmowy w jej zasadniczym zarysie, ale bez rzecz jasna, stenograficznej dokładności. Zachowujemy przy tym naturalną formę dialogu, tj. formę pytań dziennikarzy i odpowiedzi p. ambasadora Griffisa.

*

PYTANIE: Dlaczego Polsce odmówiono pomocy pounrrowskiej?

ODPOWIEDŹ: Sprawa pomocy gospodarczej była głównym celem konferencji paryskiej (konferencji 16-tu — dop. red.).

PYT.: Przecież pomoc pounrrowska miała charakter czysto humanitarny i nie wiązała się z tzw. planem Marshalla?

ODP.: Tak jest, ale z raportu płk. Harrisona wynikało, że pomoc jest Polsce niepotrzebna.

PYT.: Nawet w raporcie płk Harrisona mowa była o konieczności dostarczenia Polsce ziarna siewnego, medykamentów itd. Pan Ambasador, którego dobrą wolę w pełni doceniamy, sam zresztą mógł się przekonać na podstawie swoich kilkumiesięcznych, osobistych obserwacji jak bardzo ta pomoc potrzebna jest Polsce i, mamy wrażenie należy się Polsce...

ODP.: Raport płk Harrisona wymieniał drobne ilości ziarna siewnego. Co do mnie, to czynię wszystko, by Polska od różnych instytucji prywatnych i społecznych otrzymała jak najwięcej.

PYT.: Uchwałę o udzieleniu pomocy pounrrowskiej szeregowi krajów europejskich a m. inn i Polsce, powziął Kongres. W jaki sposób mógł tę uchwałę uchylić Departament Stanu?

ODP.: Mógł, bo Kongres uchwalił udzielić pomoc krajom, które jej potrzebują, z raportu zaś płk. Harrisona wynikało, że Polsce pomoc nie jest potrzebna.

A POŻYCZKA?

PYT.: Dobrze, nie będziemy już do tego powracali, chociaż skąd inąd ze starań, jakie podjął i podejmuje Pan Ambasador, wynika, że jednak pomoc Polsce jest potrzebna. Przejdźmy jednak do innej sprawy. Czy na podstawie własnych obserwacji oraz pozytywnych relacji prasy amerykańskiej nie uważa Pan Ambasador, że Polska daje dostateczne gwarancje dla korzystnej ekonomicznej pożyczki z Międzynarodowego Banku Odbudowy? Tym bardziej, że taka pożyczka w pełni odpowiadałaby założeniom statutowym Banku i przyczyniłaby się do zwiększenia wkładu Polski w dzieło odbudowy Europy?

ODP.: Nie uważam się za powołanego do udzielania odpowiedzi na to pytanie ponieważ dyrektor Międz. Banku Odbudowy p. Mc Cloy przybywa w przyszłym tygodniu do Polski.

PYT.: Ostatnio kilku parlamentarzystów amerykańskich zwiedzało Polskę w błyskawicznym tempie. Czy Pan Ambasador uważa za celowe takie krótkie, jednodniowe nawet wizyty, czy też raczej sądzi, że jest to marnowanie czasu i pieniędzy?

ODP.: Ryzykując nawet odwołanie mnie z placówki, zgadzam się z ostatnią oceną. Uważam jednak również, że pisanie książek o USA na podstawie 3-dniowego pobytu jest marnowaniem czasu i pieniędzy.

(Następnie jednak amb. Griffis sprostował swoje stanowisko, stwierdzając, że parlamentarzyści amerykańscy muszą zwiedzić 22 kraje, a nawet kilkugodzinny pobyt w Warszawie jest pożyteczny, bo przekonywa naocznie i namacalnie o ogromie zniszczeń, które dotknęły Polskę).

PYT.: Jak w zestawieniu z deklaracją, którą zawiera komunikat z 28.8 1947, ogłoszony w wyniku konferencji 3-ch w Londynie („środki które mają być przedsięwzięte, nie powinny w wyniku dać pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową demokratycznych krajów Europy") należy komentować plan podniesienia poziomu przemysłu Niemiec zachodnich, opublikowany nazajutrz, tj. 29.8 1947 w Berlinie? Czy nie zachodzi tu jaskrawa sprzeczność z zacytowaną deklaracją, skoro np. projektowana produkcja stali w Niemczech Zach. przewyższać będzie zdecydowanie produkcję stali we Francji?

ODP.: Odbudowa Niemiec jest konieczna, jeżeli Europa ma żyć. Odbudowa Niemiec jest konieczna bo obywatele USA nie mogą ponosić bez końca kosztów utrzymania głodujących Niemiec. Rząd USA wielokrotnie podkreślał, że nie dopuści do odrodzenia militaryzmu niemieckiego. Rząd USA przedsiębierze ważne kroki nie ze względów politycznych, lecz jedynie ze względu na dobro świata. Trzeba mieć zaufanie do St. Zjednoczonych.

A JEŚLI SIĘ ZERWĄ ZE SMYCZY?

PYT.: Czy historia nie dowiodła wielokrotnie, że Niemcy nie dały się i nie dadzą się nigdy utrzymać na smyczy? Że ci, którzy inwestowali w Niemcy i odbudowywali je — załóżmy, w jak najlepszej intencji — tracili w pewnej chwili kontrolę nad nimi? Poza tym St. Zjednoczone oddalone są od Europy o tysiące mil morskich a Niemcy były i są o miedzę od Francji, Czechosłowacji, Polski...

ODP.: Obawy Francji, Polski i innych sąsiadów Niemiec są uzasadnione. Ponieważ jednak psa nie można zastrzelić, chcemy go trzymać w budzie. Trzeba mieć zaufanie do St. Zjednoczonych. Zresztą w nowoczesnej wojnie granice nie odgrywają ważnej roli.

PYT.: Jak Pan Ambasador tłumaczy fakt, że po ogłoszeniu anglo-amerykańskiego planu podniesienia poziomu przemysłu, fala niepokoju ogarnęła Francję i że nawet gen. de Gaulle, który — o ile nam wiadomo — nie jest wrogiem Depart. Stanu, wysunął szereg poważnych zastrzeżeń?

ODP.: Trzeba mieć zaufanie do St. Zjednoczonych.

PYT.: A co do kosztów okupacji, czy dzienne wydatki USA w czasie wojny nie przekraczały wielokrotnie miesięcznych kosztów okupacji Niemiec?

ODP.: To się zgadza, tamte wydatki były większe.

PYT.: Czy Pan Ambasador nie uważa, że dla dobra wyników listopadowej konferencji ministrów spr. zagr. 4-ch mocarstw było by pożądane, aby rządy W. Brytanii i USA zaczekały z ogłoszeniem planu podniesienia poziomu przemysłu Niemiec oraz ze związanym z tym w praktyce przekreśleniem reparacji?

ODP.: Zakomunikuję to Departamentowi Stanu ale obawiam się, że już jest za późno. Trzeba mieć zaufanie do St. Zjednoczonych. W ogóle narody muszą nabrać do siebie wzajemnego zaufania.

Jeszcze kilka pytań i odpowiedzi. Ambasador wydaje się już dostatecznie zmęczony. Wstajemy dziękując za interesującą konferencję. **SŁAW.**

Bandery państw europejskich
powiewają w porcie szczecińskim

Do portu w Szczecinie weszło w sierpniu 141 statków morskich pod banderą: szwedzką, duńską, norweską, fińską, radziecką, holenderską i polską, wyszło zaś 142.

Ogólne obroty towarowe w porcie szczecińskim wyniosły w sierpniu r. b. 105.114 ton, w tym obroty morskie 30.782 ton, śródlądowe 24.332 t.

W porównaniu z lipcem b. r. morskie obroty towarowe portu wzrosły o 43 proc., w tym eksport o 60 proc., tranzyt zaś wzrósł o 3.391 ton.

Płyty torfowe —
nowy materiał budowlany
do izolacji ścian

Zjednoczenie Fabryk Papy i Izolacji w Katowicach zapoczątkowało niedawno próby produkcji płyt torfowych, które miałyby zastosowanie przy izolacji ścian i stropów.

Produkcja Zjednoczenia obejmuje materiały izolacyjne różnego rodzaju, a więc papę smołowcową, różne masy izolacyjne, cegły termiczne oraz materiały ścierne, jak np. papiery i płótna szlifierskie oraz różnego rodzaju taśmy szlifierskie dla przemysłu włókienniczego.

36 wagonów winogron
przyszło z Jugosławii

W ramach polsko-jugosłowiańskiej wymiany towarowej, przybył do Polski transport winogron z Jugosławii w ilości 36 wagonów czyli około 180 ton. Winogrona rozprowadzi po połowie PCH i „Społem". Przy uwzględnieniu godziwej marży zarobkowej dla kupiectwa, cena jugosłowiańskich winogron wynosi w sprzedaży detalicznej 250 — 260 zł. za kg.

Część transportu PCH przeznaczyło dla Zw. Zawodowych, które mogą udostępnić winogrona swym członkom w cenie 200 — 210 zł.

Na Wybrzeże PCH rozdysponowała chwilowo 3 wagony czyli 15 ton. Prowadzone są rozmowy w sprawie dostarczania przed świętami Bożego Narodzenia — śliwek suszonych z Jugosławii oraz pomarańczy i cytryn.

Odpowiedź na zarzuty

O podręczniki uniwersyteckie

W „Gazecie Ludowej" Nr 259 z dnia 20 b.m. w artykule pod tym samym tytułem autor podpisany kryptonimem B. G. poświęca szereg uwag dotkliwemu brakowi podręczników dla młodzieży akademickiej. Słuszne na ogół wywody kończą się zdziwieniem, że ani Państwowy Instytut Wydawniczy, ani żadna ze spółdzielni wydawniczych „w najdrobniejszym procencie nie przyczyniła się do zaspokojenia potrzeb studiującej młodzieży w zakresie druku książek".

Szkoda, że autor w pośpiechu dziennikarskim zapomniał o komunikacie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", drukowanym w dniu 11 kwietnia b.r. w „Rzeczypospolitej" a w dniu następnym w „Życiu Warszawy" p.t. „Tanie podręczniki akademickie". Po zaznajomieniu się z tymi wiadomościami i po przeczytaniu szeregu tytułów nie mógłby prawdopodobnie twierdzić, że spółdzielnie wydawnicze nie zrobiły nic na odcinku podręczników dla szkół wyższych. A może wygodniej było mu uogólnić zarzut i pominąć milczeniem fakt, że Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" przystąpiła do druku podręczników uniwersyteckich już w 1945 r. i że do tej pory wydała 4 poważne tomy, a kilkadziesiąt dalszych ma na maszynach drukarskich.

FAKTY MÓWIĄ FAKTY

Taki jest bowiem stan faktyczny. Ażeby to twierdzenie nie wydało się gołosłowne, podaję tytuły wydanych już podręczników dla młodzieży akademickiej:

W. TATARKIEWICZ — HISTORIA FILOZOFII, t. I, S. BANACH — MECHANIKA, t. I, M. GROTOWSKI — WYKŁADY FIZYKI, t. I, ROGALSKI — PODRĘCZNIK ANATOMII t. I.

Ponadto szereg dalszych wydawnictw uniwersyteckich jest już na ukończeniu i ukaże się pod koniec tego roku. Znajdują się wśród nich i podręczniki medyczne, jak:

SZYMANOWSKI, BER — MIKROBIOLOGIA, t. I, HIRSZFELD L. — IMMUNOLOGIA, BIAŁASZEWICZ — PRZEMIANY CHEMICZNE W ORGANIZMIE ŻYWYM, VENULET — FIZJOPATOLOGIA ADAMCZEWSKI — FIZYKA DLA MEDYKÓW.

Wśród dalszych podręczników drukujących się w siedmiu drukarniach szwedzkich i kilku krajowych, zajmują poważne miejsce nauki przyrodnicze i matematyczne. Nie chcąc nużyć tytułami, ograniczam się tylko do wymienienia nazwisk autorów. Kończy się więc druk dwóch tomów dzieł PROF. SIERPIŃSKIEGO trzech tomów PROF. POPLEWSKIEGO oraz podręczników SZAFERA, KURATOWSKIEGO BORSUKA OTTA, POGORZELSKIEGO, SAKSA i ZYGMUNDA oraz GEOMETRII WYKREŚLNEJ PROF. BARTLA.

Nie zapomniano również o przedmiotach humanistycznych. Na ukończeniu jest druk monografii PROF. OSSOWSKIEJ — PODSTAWY NAUKI O MORALNOŚCI, PROF. ŁEMPICKIEGO — POLSKI RENESANS, a w przygotowaniu: PROF. GĄSIOROWSKIEGO — HISTORIA GOSPODARCZA, PROF. AJDUKIEWICZA — WYPISY FILOZOFICZNE, PROF. OSSOWSKIEGO — U PODSTAW ESTETYKI, oraz szereg innych.

Wspomnieć jeszcze należy o cyklu wydawnictw pod nazwą „BIBLIOTEKA ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH"; druk pierwszych tomików tego działu w opracowaniu INGLOTA, KIENIEWICZA, SZCZOTKI i innych już się rozpoczyna.

Dla młodzieży rozpoczynającej studia wyższe odda niewątpliwie poważne usługi seria wydawnictw „CZYTELNIKA": PROSTE KSIĄŻKI O ZAWIŁYCH SPRAWACH. Dwa pierwsze tomy tej serii: B. KAMIEŃSKI, — ELEMENTY CHEMII FIZYCZNEJ i R. WILKOWSKI — ELEMENTY MATEMATYKI WYŻSZEJ wprowadzają doskonale czytelnika w trudne zagadnienia z którymi nie miał możności zetknąć się w szkole średniej.

43 KSIĄŻKI NAUKOWE

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK" pracuje nad wydaniem 43 KSIĄŻEK O CHARAKTERZE AKADEMICKIM. Nie zaspokoją one oczywiście jeszcze wszystkich potrzeb młodzieży uniwersyteckiej. Ale sześcioletniego zahamowania w dziedzinie pracy naukowej i wydawniczej w czasie okupacji hitlerowskiej nie podobna odrobić w przeciągu dwu lat. Ponadto wszystkie podręczniki, które oddano do druku były opracowywane w przeważnej części w czasie okupacji, przy zupełnym odcięciu od zagranicznej literatury naukowej. A nauka, zwłaszcza w dziedzinie medycyny, fizyki, chemii szła w czasie wojny olbrzymimi krokami naprzód. Ze zdobyczami jej i odkryciami zapoznają się nasi uczeni często dopiero w czasie druku podręczników i pragnąc je oprzeć na najnowszych wynikach badań uzupełniają i zmieniają gotowe już składy drukarskie, co opóźnia poważnie terminy ukończenia druku.

O faktach tych nie wolno nikomu zapominać, jeżeli się chce sumiennie ocenić nasz powojenny dorobek wydawniczy w zakresie podręczników akademickich.

Dr. Łukasz Kurdybacha.

Cena nafty bez zmian
33 zł. za 1 litr

W związku z zanotowanymi faktami pobierania cen wyższych od ustalonych za naftę Centrala Produktów Naftowych przypomina, że konsumenci mogą pokrywać swoje zapotrzebowania na ten artykuł w poszczególnych mydlarniach **bez żadnych ograniczeń** na podstawie urzędowo ustalonej ceny w wysokości **zł 33.— za 1 litr.**

Dostateczne zapasy nafty zezwalają na pokrycie pełnego zapotrzebowania wszystkich konsumentów.

W wypadku stwierdzenia spekulacji w handlu naftą należy zawiadomić o tym Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym lub najbliższą placówkę Centrali Produktów Naftowych.

Za dobrą pracę
bezpłatny wypoczynek

Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców przeznaczył we wrześniu i październiku 640 miejsc na bezpłatny pobyt w domach wypoczynkowych.

Z bezpłatnego pobytu w domach wypoczynkowych korzystają metalowcy i hutnicy ,odznaczający się najlepszymi wynikami w wyścigu pracy.

Kołobrzeg będzie
bazą rybołówczą

Port w Kołobrzegu który przewidziany jest jako duża baza rybołówcza, jest w niektórych okolicach zaminowany.

Trawler „Czajka" rozpoczął wyławianie min w rejonie portu.

Właśnie w rocznicę...

Czym była woda dla straszliwie udręczonej nękanej głodem, niszczonej chorobami, dziesiątkowanej, spalonej ogniem wroga, najdłużej i najzaciekliej bombardowanej i maltretowanej przez Niemców, najstraszliwiej zostało zniszczone. Tak dokładnie i systematycznie, ulica po ulicy, dom po domu, że nawet największym optymistom ożywieni warszawiacy nie byli zdolni wróżyć Starówce rychłego odrodzenia, przeobrażenia jej ze zwałów gruzu w ulice i domy. Może — mówiono — kiedyś, gdy już wszystko inne zostanie odbudowane, przyjdzie czas i na Stare Miasto. Przecież tam wody nawet nie ma, wody, bez której nie może być życia!

*

Właśnie w ostatnią niedzielę września w rocznicę dni najstraszniejszych dla broniącej się ostatkiem sił, ostatkiem ludzkiej wytrzymałości Warszawy, dni poprzedzających ostateczną kapitulację miasta — na Rynku Staromiejskim, kamiennej bezwodnej pustyni po miesiącu wytężonej w rekordowym tempie prowadzonej pracy wytrysnął z ulicznego hydrantu pierwszy strumień wody.

*

Wiele wielkich i istotnego dla miasta znaczenia inwestycji dokonano w ciągu ostatnich dwóch lat w Warszawie. Ten strumień wody, który wytrysnął w ub. niedzielę na Starym Mieście nie może się z nimi nawet porównać.

A jednak... Dla ludzi, którzy pamiętają tamten, sprzed trzech lat wrzesień, strumień ten nie oznacza tylko rozszerzenia zasięgu działania jednego z podstawowych przedsiębiorstw miejskich.

Jest on dla nich po prostu symbolem, symbolem niespożytych sił, tkwiących w stolicy i jej ludności, jest symbolem tych wartości naszego narodu, dzięki którym wbrew pojęciu „niemożliwość" Warszawa podniosła się ze straszliwego upadku, w jaki ją wtrąciło hitlerowskie barbarzyństwo. Jest krzepiącym na duchu, wzmagającym wiarę w przyszłość prognostykiem pełnego jej odrodzenia. Jest symbolem jej nowego życia.

Z. S.

Gallijski uśmiech

Sympatyczna trójka francuskich gości przyjęła z uśmiechem fotoreporterów nowi „Życia". W głębi — maszyna rotacyjna w hali „Dziennika Czytelnika". Po dokonaniu tego zdjęcia, pani Morgan oświadczyła: Nigdy w życiu nie byłam tyle razy fotografowana, co w czasie obecnej wizyty w Warszawie. Prawdziwe bombardowanie obiektywów.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

STERTY JABŁEK W ŁĄCKU

NOWY SĄCZ. W Łącku, gminie znanej z racjonalnego sadownictwa obrodziły najszlachetniejsze odmiany jabłek, tak, że najstarsi ludzie nie pamiętają równie bogatych urodzajów. Łącko, które liczy w swoich sadach około 200.000 drzew owocowych dosłownie zasypane jest owocami, których całe sterty stoją w stodołach miejscowych gospodarzy. Jabłka w Łącku kosztują od 8 do 15 zł za 1 kg.

BRAMA ŻUŁAWSKA ODDANA DO UŻYTKU

GDAŃSK. Do użytku publiczności został oddany most i śluza zwana Bramą Żuławską w Gdańsku. Nowoodbudowany most skraca drogę do Elbląga i wraz z mieszczącą się pod nim śluzą ma duże znaczenie dla gospodarki rolnej na Żuławach. Stalowa śluza jest samoczynna i otwierana przez prąd wodny jeśli płynie on w kierunku morza, zamykana zaś, gdy płynie on w kierunku lądu. Odbudowa mostu i śluzy trwała 2 lata.

NOWA ELEKTRYCZNA CEGIELNIA

POZNAŃ. Okr. Zjednoczenie Wytwórni Materiałów Budowlanych uruchomiło cegielnię elektryczną w Pile. Cegielnia jest jednym z najnowocześniejszych obiektów w Europie i produkuje cegły klinkierowe z połyskiem. Z tej okazji odbyło się poświęcenie cegielni oraz otwarcie świetlicy dla pracowników.

BGK wstrzymał kredyty

przyznane przez Min. Odbudowy

Olsztyńskiej Spółdz. Mieszkaniowej

Każdy z nas, mieszkańców Olsztyna, zdaje sobie sprawę, czym jest dla naszego przeludnionego miasta zagadnienie odbudowy. Wzrusza nas i napawa otuchą wszelki postęp, ba, zapowiedź postępu w tym kierunku. Dach nad głową to bezsprzecznie najważniejsza sprawa, która wybija się na czoło wszystkich innych.

Uprzedzając niejako ruch budowlany, którego coraz częstsze objawy obserwujemy tu i ówdzie, powstała u nas do życia Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, stawiając sobie za cel budowę mieszkań robotniczych, których brak, jak wiadomo, jest jedna z głównych przeszkód w uprzemysłowieniu naszego miasta.

ODBUDOWA SPÓŁDZIELCZA

Zgodnie ze stanowiskiem władz centralnych i stosownie do ostatniej wypowiedzi wicepremiera W. Gomułki Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest pomyślana jako instytucja spółdzielcza o charakterze ogólno - wojewódzkim, która w bliższej i dalszej przyszłości ma objąć swym zasięgiem cały Olsztyn, jednocząc w jednej organizacji — matce instytucje pokrewne jak „Własna Praca", „Oświata i Kultura" i in. następnie osiedla podmiejskie i wreszcie — całe województwo.

Słowem, będzie to spójnia robotnicza, posiadająca własne szkoły domy ludowe, sklepy, boiska, ogrody działkowe itp.

Terenem jej działalności jest razie najbardziej nowoczesna, a zarazem i najbardziej zniszczona dzielnica, obramowana z jednej strony koszarami, a z trzech pozostałych ulicami: Limanowskiego, Żeromskiego i Jagiellońską. Na zapoczątkowanie robót Min. Odbudowy przyznało spółdzielni z funduszów bankowych kredyt w sumie 9 mil. zł.

PIĘKNE PERSPEKTYWY

Mając zapewnione poparcie finansowe ze strony czynników centralnych, spółdzielnia korzystając z ułatwień poczynionych jej przez miejscowych architektów, opracowała plany i oddała roboty z przetargu spółdzielni budowlanej „Warmia", która przystąpiła do ich wykonania.

Na razie roboty te obejmują odbudowę domu mieszkalnego o 30 mieszkaniach dwu i trzy pokojowych przy ul. Słowackiego w okolicach kościoła Św. Józefa.

Ogólny koszt odbudowy tego domu wyniesie 15 mil. zł. Na roboty wstępne w r. 1948 Min. Odbudowy przyrzekło przyznać spółdzielni dalsze kredyty w kwocie 45 mil. zł.

Przed spółdzielnią otwierają się szerokie perspektywy na dalszą metę, ale start napotyka na nieoczekiwane przeszkody.

AKTUALNE TRUDNOŚCI

Oto Bank Gosp. Krajowego, do którego wymieniona wyżej suma 9 mil. zł już wpłynęła, nie czuje się uprawniony do przekazania jej spółdzielni z powodu braku hipotek.

Trzeba zaznaczyć, że okoliczność ta nie przeszkadza innym oddziałom Banku na Ziemiach Odzyskanych w przekazywaniu przyznanych kredytów spółdzielniom mieszkaniowym w Szczecinie i Wrocławiu, które znajdują się w analogicznych warunkach prawnych.

Powstaje sytuacja dość paradoksalna. Min. Odbudowy popiera i życza kredytów, a BGK nie znajduje możności, lub zwleka z ich upłynnieniem.

Dowodem zaufania, z jakiego korzysta Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Min. Odbud. jest fakt wydelegowania do Olsztyna specjalnej komisji ministerialnej z mgr. Mizerą na czele, która na miejscu zbada teren akceptując plany i wytypowane do odbudowy objekty.

W wyniku wstrzymania gotówki zatrudnieni przy odbudowie robotnicy już od kilku tygodni nie otrzymują należności za pracę. Zamówione swego czasu materiały nie są dostarczane i zachodzi obawa przerwania rozpoczętych robót, co w konsekwencji doprowadzi do utraty kredytu, przyznanego spółdzielni nar b.

W tym stanie rzeczy Zarząd Spółdzielni w osobach ob. ob. inż. J. Kossa, Filipkowskiego i Świeżawskiego, chcąc mimo wszystko zrealizować rozpoczęte przedsięwzięcie, musi przezwyciężać nieistniejące gdzieindziej przeszkody natury formalnej. (l.)

W 4 sklepach rozdzielczych otrzymamy obuwie i tekstylia

na kartki

W związku z mającym nastąpić w b. m. rozdziałem obuwia i tekstylii dla posiadaczy kart odzieżowych, zwróciliśmy się do kierownika Referatu Aprowizacji Z. M. m. Olsztyna, ob. Chojnowskiego po garść informacji, dotyczących samej techniki rozdzielnictwa.

— Na terenie miasta powstaną 4 punkty rozdzielcze: sklep Nr 3 spółdz. „Mazur" (1-go Maja 19), Nr 14 — (Partyzantów 32), f-ma „Brokat" (1-go Maja 6) i sklep „Bata" na ul. Lelewela, w których mieszkańcy będą się mogli zaopatrzyć w towary.

Każda instytucja sporządziła spis pracowników, uprawnionych do otrzymania przydziałów, w trzech egzemplarzach. Dwa z kuponami rejestracyjnymi wędrują do sklepu rozdzielczego, który jeden egzemplarz z potwierdzeniem otrzymania zwraca instytucji, drugi zachowuje dla siebie.

Trzeci egzemplarz, tym razem z kuponami rzeczywistymi, instytucje przedłożyły Ref. Aprowizacji, który po potwierdzeniu przesłał listę do odpowiedniego punktu rozdzielczego.

Rozdział uzależniony jest od zwolnienia Woj. Wydz. Aprowizacji. Po otrzymaniu tego zwolnienia Ref. Aprowizacji wydaje zwolnienia punktom rozdzielczym, które zwracają się z kolei po odbiór artykułów do „Społem" na podstawie posiadanych spisów, potwierdzonych uprzednio przez Referat.

Ref. Aprowizacji nie otrzymał jeszcze zwolnienia z Woj. Wydziału W każdym bądź razie po otrzymaniu będzie gotów do rozdziału obuwia i tekstylii w przeciągu 48 godzin. Każda instytucja i urząd otrzyma odpowiednią ilość obuwia i bawełny do rozdziału wśród pracowników.

*

System ten już w poprzednich wypadkach nie zdał egzaminu, stając się przyczyną tragikomicznych nieraz nieporozumień i niezadowolenia.

Obecnie w najgorszym razie ktoś może otrzymać albo za małe, albo za duże buty. Przy tego rodzaju systemie, jedynym zresztą do przyjęcia, jest to nieuniknione.

Pozostaje więc czekać na jak najprędsze zwolnienie z Woj. Wydziału Aprowizacji. **(mag.)**

Przyjaźń polsko-radziecka

ostoją pokoju i niepodległości

Manifestacja na pl. Wolności w Olsztynie

W ub. środę odbyła się na Pl. Wolności podniosła manifestacja, która pracujący Olsztyn zainaugurował uroczystości i imprezy miesiąca wymiany kulturalnej polsko - radzieckiej.

Przed mównicą stanęły poczty sztandarowe partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Na placu zgromadzili się członkowie Tow. Przyj. Pol.-Radz., młodzież i pracujący Olsztyn.

Wiec zagaił w imieniu Zarządu Woj. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ob. Sokołowski, podkreślając m. in., że miesiąc wymiany kulturalnej, oparty na trwałej przyjaźni z ZSRR, jest potężną manifestacją na rzecz pokoju światowego i niepodległości Polski.

Po odegraniu hymnów obu państw na mównicę wszedł ppłk. Wołodin, przedstawiciel Armii Czerwonej. Mówca przedstawił dążenia rządu i narodu radzieckiego, napotykające opór międzynarodowych reakcji, ciążących ku nowej wojnie, która by zaprzepaściła zdobycze demokracji światowej, uzyskane podczas minionej wojny. Na tle sytuacji międzynarodowej przyjaźni polsko-radzieckiej, będąca ostoją pokoju, nabiera specjalnej wagi.

Zw. Radziecki, którego naczelnym zadaniem jest odbudowa zniszczonego kraju, dąży wyłącznie do współpracy ekonomicznej i kulturalnej z innymi państwami, szczególnie z Rzplitą Polską.

Ppłk. Wołodin zakończył przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

W imieniu WP przemówił por. Kania, po czym zabrał głos przedstawiciel Bloku Demokratycznego ob. Chwaliński (PPS), życząc Tow. Przyjaźni jak najświetniejszego rozwoju i osiągnięć.

Następnie przemawiali: ob. Staros w imieniu organizacji młodzieżowych, ob. Matuszewski, jako przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i kpt. Czabański w imieniu Dowództwa OW Warszawa.

Manifestację zamknął prezes Sokołowski, dziękując wszystkim za liczne przybycie, po czym orkiestra wojskowa odegrała hymn Zw. Radzieckiego i hymn narodowy.

Przed manifestacją koncertowała orkiestra olsztyńskiego garnizonu WP. Po wiecu na Pl. Wolności został wyświetlony dokumentalny film radziecki „Berlin", obrazujący szlak bojowy Armii Czerwonej od Odry aż do zdobycia Berlina. **(mag.)**

Zagadnienia Opieki Społecznej

na plenum WRN

W środę bm. o godz. 10, odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcone zagadnieniom opieki społecznej, pomocy zimowej oraz opiece nad dzieckiem.

Na posiedzeniu złożą obszerne sprawozdania ze swej działalności: Woj. Wydz. Op. Społ. WKOS, PCK, Liga Kobiet, Zw. b. więźniów polit., RTPD, TPŻ, Woj. Komitet Pomocy Zimowej i Wydz. Op. Społ. przy Kuratorium.

W imię autorytetu władz miejskich

Zagadnienie kwaterunkowe w Olsztynie posiada szereg aspektów. Na czoło jednak wysuwa się bez wątpienia sprawa autorytetu władz kwaterunku miejskiego.

Aż nadto dobrze wiemy, że polityka kwaterunkowa Zarządu Miejskiego niewiele dotychczas zdziałała, że w obiektywnie trudnej sytuacji nie wykorzystano jednakże należycie istniejących bądź co bądź możliwości, że organa kwaterunkowe w swojej działalności nie cieszyły się ani zaufaniem, ani uznaniem szerokich mas ludności pracującej.

Z drugiej jednakże strony nie wolno też nie doceniać faktu, że kwaterunek miejski w działalności swojej był niepomiernie skrępowany istniejącą na terenie naszego miasta wielotorowością władz kwaterunkowych.

W tych warunkach jakżeż trudno było rozwiązywać pozytywnie każdy nawet poszczególny wypadek wprowadzenia kogoś legalnie w przydzielone mieszkanie, lub też wyeksmitowania kogoś nieposiadającego uprawnień.

Sprawy ciągnęły się miesiącami od odwołania do odwołania, od jednej interwencji do drugiej poszczególnych władz i instytucji. W rezultacie miasto nie było u siebie gospodarzem, a polityka kwaterunkowa schodziła na bezdroża przypadkowości i chaosu. Tracił na tym człowiek pracy — zyskiwały hieny mieszkaniowe.

Ten stan rzeczy musi się skończyć.

Jak to stwierdził specjalny delegat wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych ob. Sorbjan — jedyną władzą kwaterunkową w mieście jest prezydent miasta i podległe mu organa kwaterunkowe.

Wszystkie inne władze, urzędy i instytucje muszą ułożyć sobie swój stosunek w tej dziedzinie do Zarządu Miejskiego nie na płaszczyźnie rywalizacji, lecz — współpracy.

Prawomocne zarządzenia miejskich władz kwaterunkowych muszą być uszanowane i respektowane przez wszystkich. Ktokolwiek zaś zechciałby łamać lub omijać prawo w dziedzinie kwaterunku będzie pociągany do najsurowszej odpowiedzialności.

Od tego właśnie musimy rozpocząć wielką planowaną akcję uzdrowienia stosunków kwaterunkowych w Olsztynie.

Że ten kardynalny warunek powodzenia całej akcji będzie dochowany — gwarancją tego jest poparcie najwyższych czynników w Państwie, zadeklarowane w imię autorytetu prezydenta miasta. Wł. M.

Stały wzrost pogłowia

koni i bydła

Według ostatnich danych, zebranych przez zarząd Woj. Zw. Sam. Chłopskiej w Olsztynie, ilość żywego inwentarza w naszym województwie w okrągłych cyfrach wynosi obecnie: koni około 50.000, bydła rogatego — 76.500, trzody chlewnej 74.500, owiec — 31.500, kóz — 9.300 i drobiu około 600.000 sztuk.

Ostatnio zaczęto tu i ówdzie uprawiać na szerszą skalę hodowlę królików, traktowanych głównie, jako zwierzęta futerkowe. Mamy ich obecnie w województwie ponad 17.000 sztuk.

Ponadto na pow. ostródzkim jeden z gospodarzy zapoczątkował u siebie hodowlę srebrnych lisów. (l)

Stypendia dla dzieci i sierot

po b. więźniach politycznych

Zarząd Okręgu Olsztyńskiego Polskiego Związku b. więźniów politycznych w trosce o przyszłość młodzieży polskiej przyznał na rzecz kształcącej się w szkołach powszechnych, gimnazjach i wyższych zakładach naukowych 54 stypendia na ogólną sumę 300 tysięcy złotych.

Przy rozdziale tych stypendiów Zarząd Okręgu Związku brał pod uwagę stan materialny dzieci i sierot po b. więźniach politycznych, zamieszkałych na terenie okręgu olsztyńskiego, a szczególnie po wsiach tego województwa.

Niezależnie od przyznanych stypendiów młodzież, rekrutująca się z dzieci i sierot po b. więźniach politycznych, kształcąca się w uczelniach, otaczana jest przez Zarząd Okręgu Związku specjalną opieką i korzysta z zasiłków, dożywiania i odzienia. (s.g.)

8 klasa w szkołach powszechnych

Olsztyńskie szkoły powszechne zorganizowały już z nowym rokiem szkolnym przewidzianą dekretem Min. Oświaty 8-ma klasę.

Program 8-mej klasy szk. powsz. odpowiada mniej więcej programowi II-giej klasy gimnazjalnej z tym że wprowadzony jest dodatkowy przedmiot: „Nauki o Polsce i świecie współczesnym", który da młodzieży, kończącej niejednokrotnie swoją edukację na szkole powszechnej, szeroki i właściwy pogląd na obecną rzeczywistość.

Osme klasy trzech olsztyńskich szkół powszechnych liczą 105 uczniów a w Braniewie 15. (ni)

Czy jesteś członkiem T.P.Ż.?

Jesienne zbiory ziół

zapewnią zbieraczom spory dochód

Już wielokrotnie pisaliśmy o wielkich a niewykorzystanych dotąd zasobach ziół leczniczych na terenie naszego województwa, których wartość sięga setek milionów złotych.

Te skarby, leżące przy drogach, na polach i łąkach, wykorzystywane są przez ludność miejscową i napływową, zaledwie w 10—15% ich wartości.

Dotychczasowe transakcje ziołami, zebranymi w naszym województwie, nie pozostają w żadnym stosunku ani do skali naszych możliwości produkcyjnych, ani do chłonności rynku polskiego, który wciąż jeszcze daleki jest do zaspokojenia własnych potrzeb w tej mierze.

Zbieranie ziół jest zajęciem stosunkowo łatwym i intratnym. Olsztyński zarząd Zw. Sam. Chłopskiej odwołuje się przeto za naszym pośrednictwem do ogółu ludności wiejskiej, aby **w imię własnego pożytku i dla dobra ogółu** zajęła się gorliwiej zbiórką ziół.

W okresie jesiennym należy zbierać następujące zioła: korzenie arcydzięgla, mydlika lekarskiego, łopianu i żywokostu, kłącze waleriany, oraz owoce bzu czarnego, głogu, jałowca, jarzębiny i róży dzikiej.

Skupem ziół zajmują się „Społem", oraz wszystkie spółdzielnie rolniczo-handlowe.

Ceny na wymienione gatunki ziół w stanie suszonym kalkulują się od 100 do 250 zł za kilogram. **(l.)**

„Przecież w sobotę premiera..."

Teatr im. Jaracza lśni od świateł

Tempo pracy nasila się z godziny na godzinę

W wielkiej sali gmachu teatralnego w Olsztynie, w której odbywają się zwykle zabawy taneczne, panuje tym razem wzorowa cisza, aczkolwiek około 20 osób zajmuje miejsca na kanapkach i krzesłach.

Ciszę tę przerywają tylko głosy aktorów, wypowiadających „kwestie".

Jesteśmy bowiem na próbie sztuki J. Słowackiego „Fantazy", którą jutro otworzy swój sezon Teatr im. St. Jaracza. Dużo nowych twarzy.— Dyr. Strachocki dyskretnie udziela ostatnich wskazówek, zapinając sztukę na ostatni „guzik".

Patrząc na tę pracę, na tę młódź aktorską, która z takim przejęciem śledzi każdy gest reżysera i z natężeniem słucha każdej jego uwagi, sprawozdawca teatralny nabiera coraz to większej otuchy.

Będzie sezon!

Nasi starzy znajomi też nie próżnują, bo oto właśnie z bocznego pokoju, który „markuje" kulisy, wychodzi przejęty swoją ciekawą rolą i rzetelnie zapracowany Tadeusz Oldérowicz.

Po chwili widzimy pp. Wojdalińską i Arnoldową, które niewątpliwie zbiorą zasłużone oklaski, jako Respektowa i Idalia. — Są to poważne siły aktorskie i doskonały nabytek olsztyńskiego teatru.

Na „scenę" wchodzi nieznany nam młody aktor, który uderza nas oryginalną dykcją i dużą wyrazistością postaci. Gra Majora. Pytamy o nazwisko. Jest to Wiktor Nanowski.

I zdaje mi się, że w sezonie będziemy musieli o nim i o jego kolegach, właśnie o tej młodzi aktorskiej dużo pisać, gdyż już na próbie zapowiadają się bardzo ciekawie.

Idziemy dalej i trafiamy do dalszych zakątków zaczarowanego królestwa, którym jest teatr. W malarni oglądamy szkice dekoracyjne, które są już w stadium końcowym realizacji. Właśnie malują w pięknych kolorach dużą bramę — jest to część dekoracji „Nowej Dejanity", jak brzmi według Słowackiego podtytuł „Fantazego".

Na scenie stwierdzamy całkowite odnowienie instalacji elektrycznej. Pracownicy sprowadzeni aż z Poznania pod wodzą inż. Wojnowskiego, wybitnego fachowca, pracują dosłownie dniem i nocą, aby tylko termin został dotrzymany, by można było w sobotę rozpocząć sezon.

Skomplikowana i niewygodna dotychczasowa sieć wyłączników zostaje umiejscowiona na olbrzymiej tablicy rozdzielczej, którą właśnie przygotowują robotnicy. Sprawdza się sprawność świateł doinych, rozbłyskują zielonym ogniem zapasowe lampy nad wszystkimi drzwiami widowni. Znakomicie zwiększoną zostaje ilość reflektorów. Scenę i teatr można będzie dosłownie zalać powodzią światła.

Nasz lokalny „oświetleniowiec" teatralny p. Jakimow pokazuje nam szereg inwestycji na widowni, przy wejściach i w hallu teatralnym, który niebawem ma przybrać nieco inny wygląd.

Obecny przy tym dyr. administracyjny St. Nafalski podkreśla, krzątając się po teatrze, niezwykle wydajną pracę całego zespołu technicznego i administracyjnego.

Wszyscy są dobrej myśli. Każdy jest zaabsorbowany wytężoną pracą.

— Inaczej być nie może — mówi jeden z robotników — przecież w sobotę otwarcie sezonu!

— Przecież w sobotę premiera! (z. a.)

Wojewoda odwiedza teatr

im. St. Jaracza

Wojewoda mgr W. Jaśkiewicz w towarzystwie prezydenta miasta ob. T. Pałuckiego i wiceprezydenta ob. Zielińskiego odwiedzili dyrektora art. Teatru im. St. Jaracza ob. Strachockiego w jego warsztacie pracy.

Dyr. Strachocki oprowadził gości po budynku teatru, pokazując im nowe urządzenia sceniczne, kostiumernię i pracownię malarską.

Na zakończenie wizyty przedstawiciele władz zaznajomili się z nowym zespołem aktorów, którym ob. wojewoda w serdecznych słowach życzył powodzenia i sukcesu.

Sądząc po pracach przygotowawczych i niektórych fragmentach inscenizacyjnych, opracowanych aż do cyzelatorstwa, polegając wreszcie na rutynie teatralnej i szczytnych zamierzeniach nowego kierownictwa pragniemy wyrazić nadzieję, że nowy teatr olsztyński zapoczątkuje epokę artystyczną naszego miasta i województwa.

Los teatru spoczywa na barkach zespołu aktorskiego. Ujrzymy go i usłyszymy w sobotę — na premierze. (z.p.)

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej?

„Czerwony Kapturek"

w Teatrzyku Kukiełkowym TUR w Olsztynie

Zapowiadany już oddawna i oczekiwany z niecierpliwością przez dzieci Teatrzyk Kukiełkowy TUR otwiera nareszcie w niedzielę swoje podwoje. „Sezon teatralny" zainauguruje piękna bajka „Czerwony Kapturek".

Zorganizowanie teatrzyku kukiełkowego nie było rzeczą łatwą, trzeba było bowiem znaleźć odpowiednie fundusze na zbudowanie sceny, dekoracje i kukiełki a także odpowiednio zdolnych i chętnych ludzi do pracy.

Powoli wszystkie trudności dały się pokonać i kosztem 70 tys. złotych zbudowano ładny i duży teatrzyk, dający się rozbierać, a więc dostosowany do wyjazdów w teren. Daje to nadzieję, że „Czerwony Kapturek" a potem inne „Śpiące królewny" czy t.p. odwiedzą również inne miejscowości w naszym województwie.

Twórczynią kukiełek, a jest ich w wystawianej bajce 14, jest ob. M. Sieńczakowa, która również napisała tekst, dostosowany do teatrzyku kukiełkowego. Wykonawcami ról - głosów są słuchacze Szkoły Pracy Społecznej a piękne dekoracje sporządził dekorator teatralny ob. Grajewski.

Niedzielna premiera „Czerwonego Kapturka" ściągnie niewątpliwie ogromne rzesze naszych milusińskich do szkoły nr 2 przy ul. Kościuszki gdzie teatrzyk, znalazł tymczasowe pomieszczenie. W niedzielę odbędą się 3 przedstawienia o godz. 10, 13 i 16, aby jak najwięcej dzieci mogło te piękną i doskonale dostosowaną do psychiki dziecięcej bajkę, zobaczyć. (ni.)

Dzień Olsztyna

CZY NIE PRZEHOLOWANO?

Na przedłużeniu ul. 22 Lipca tereny, okalające plac po byłym gmachu „Gazety Olsztyńskiej", jak wiadomo zburzonym i zrównanym z ziemią przez Niemców, zostały w celu zniwelowania przeznaczone na wysypisko gruzu i śmieci.

Jak daje się to zauważyć, tereny te dawno nasycono a nawet przesycono już gruzami i śmieciami. Dziś ulica przy niewielkim stosunkowo deszczu przedstawia bajoro.

Czas chyba skończyć z wywożeniem gruzu i śmieci na te tereny. Już dziś zachodzi potrzeba wywożenia z nich nadmiaru gruzu na inne wysypiska. (s.)

DLACZEGO TAK MAŁO?

Mieszcząca się przy ul. Pieniężnego Biblioteka Miejska, jak to zauważyliśmy, cieszy się zbyt małą frekwencją.

Przypuszczamy, iż przyczyna tego jest nieświadomość mieszkańców, iż z biblioteki można korzystać bezpłatnie za okazaniem dowodu pracy lub legitymacji szkolnej. (s)

UCZNIOWIE PRZY ŁOPATACH

W ub. wtorek przy odbudowie Starego Ratusza pracowali uczniowie Państw. Gimnazjum i Liceum Komunikacyjnego, wydatnie przyczyniając się do odgruzowania gmachu. (abo)

UWAGA GOSPOSIE!

Stosownie do przepisów zawartych w uchwale Miejskiej Rady Narodowej z dniem 1 bm. godziny handlu na targowisku miejskim zostają przesunięte i obowiązują od godz. 8 do 18 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Stan ten trwać będzie do 1 kwietnia roku przyszłego. (s.)

DZIECI ŹLE SIĘ BAWIĄ

Wskazywaliśmy już na niebezpieczeństwo zabawy dzieci z wiatrakiem u wejścia na pocztę główną, jednak bezskutecznie.

Aczkolwiek rodzice niezawodnie zadowoleni są, iż pociechy ich znalazły zabawę, to jednak dzieciarni nadal grozi kalectwo, a może nawet i śmierć. (s.)

WALKA Z JAGLICĄ

Ukazało się ogłoszenie o przybyciu do Olsztyna kolumny sanitarnej, która przyjmuje w miejskim ośrodku zdrowia (Partyzantów 75) osoby chore na oczy.

Ma to na celu walkę z jaglicą. (per.)

WAKUJĄ POSADY

W Urzędzie Zatrudnienia, mieszczącym się przy ul. Stalina 21, zgłoszone są liczne wakujące posady i miejsca pracy.

Nie wszyscy jednak widać wiedzą o tym, gdyż ilość zgłoszeń poszukujących pracy jest niewielka. (s.)

ZMNIEJSZYĆ SZYBKOŚĆ

W związku z jesiennymi opadami zachodzi konieczność zmniejszenia szybkości jazdy w mieście pojazdów szczególnie mechanicznych, zarówno ze względów bezpieczeństwa, jak i w trosce o wygląd odzienia przechodniów. (s).

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Wezwany przed kilku dniami przez mistrzynię krawiecką ob. Z. Gromadzką do wpłacenia na Fundusz Odbudowy Warszawy mistrz krawiecki ob. Bolesław Miedziejewski wpłacił na ten cel 2.000 zł.

Ob. Miedziejewski wzywa ze swej strony do złożenia ofiar: dyrektora Izby Przemysłowej mgr Lisowskiego, mistrza krawieckiego ob. Jachowicza i mistrza czapniczego ob. Michalskiego.

W przyszłym roku WYKORZYSTAMY 45,6 PROC. POWIERZCHNI *ziemi ornej w woj. olsztyńskim*

Plan wiosennej akcji siewnej przewiduje uprawę 478.400 ha

Pod przewodnictwem wicewojewody ob. B. Korolewicza-Wilamowskiego odbyło się posiedzenie Wojew. Komitetu Siewnego z udziałem przedstawicieli Działu Roln. i R.R., U.W., Akcji Siewnej, Sam. Chłopskiej, „Społem", TOR i innych zainteresowanych instytucji w sprawie omówienia planu wiosennej kampanii na roli w r. 1948.

Przyjmując, że ilość koni roboczych, zdatnych do pracy powiększy się w międzyczasie z 40.000 do 47.500 i licząc na 1 konia 4,5 ha ziemi uprawionej, referent Akcji Siewnej inż. Mikiewicz wystąpił z wnioskiem sporządzenia planu wiosennego na r. 1948 w granicach: dla drobnych rolników 213.000 ha i dla majątków PNZ — 43.400 ha.

Referent zaznaczył przy tym, że jeśli przyrzeczone spółdzielniom Sam. Chłopskiej traktory w liczbie 200 sztuk zostaną dostarczone na czas, to plan dla drobnych rolników można będzie podwyższyć o 17.000 ha, czyli do 230.000 ha.

Razem z majątkami PNZ wyniosłoby to do 273.400 ha.

STAN ZAGOSPODAROWANIA

Ponieważ istnieje już całkowita pewność, że plan siewów jesiennych tego roku zostanie wykonany z nadwyżką, przeto zbiory przyszłego roku objęłyby obszar nie mniej 205.000 ha ozimin i 273.400 jarych i okopowych czyli razem 478.400 ha.

W stosunku do ogólnego obszaru ziemi ornej w województwie, wynoszącego około 880.000 ha, stanowi to 45,6 proc. wykorzystania. **Takie wyniki osiągniemy w trzecim roku** zasiedlenia i zagospodarowania naszego województwa.

ZBOŻE I ZIEMNIAKI

Pod zboża kłosowe plan przewiduje 123.900 ha, pod inne ziemiopłody — 37.725 ha, pod ziemniaki 61.600 i pod warzywa — ok. 6.000 ha.

Na zrealizowanie tego planu potrzeba zbóż kłosowych —24.780 ton, różnych nasion — 5.945 ton i ziemniaków — 123.200 ton.

Według obliczeń pełnomocnika A. S. połowę tej ilości pokryją rolnicy z własnych zapasów, a brakującą resztę wypadnie sprowadzić z zewnątrz.

ZIEMNIAKÓW DOŚĆ NA MIEJSCU

Z przyjętych przez naradę postulatów streszczamy najważniejsze.

A więc w interesie ludności rolnej województwa, a zarówno i w interesie Państwa leży, aby brakujące ziemniaki były zakupione w naszym województwie u gospodarzy z posiadanych nadmiarów i zmagazynowane na miejscu, co ogromnie ułatwi rozprowadzenie ich na wiosnę przyszłego roku.

Rolnikom, którzy nie posiadają własnych sadzeniaków, należy umożliwić ich nabycie przez udzielenie na ten cel odpowiednich kredytów.

Już z przytoczonych cyfr konieczności pomocy siewnej wynika, że część rolników nie będzie jej potrzebowała. Z pomocy korzystać będą przede wszystkim nowi przesiedleńcy z woj. rzeszowskiego i lubelskiego, przesiedleni z gospodarstw spornych i wprowadzeni na te gospodarstwa, oraz ubodzy autochtoni.

REAKTYWIZACJA

Stwierdzono potrzeby dostarczenia z zewnątrz majątków PNZ pewnej ilości nasion koniczyny, aby z uzyskanych przez nie zbiorów zaopatrzyć w te nasiona drobnych rolników, a to celem reaktywowania t. zw. pastwisk nie stałych, które z braku koniczyn zeszły na ugory.

ZBĘDNE REMANENTY

Wysunięto postulat wyprzedania rolnikom na skrypty dłużne remanentów zbóż A. S. pozostałych z kampanii jesiennej 1946 i wiosennej rb. Zboże to mogłoby być zużyte na konsumpcję w zamian za przeznaczone na ten cel zboże własne, które może być użyte na zasiew. Jest to postulat bardzo istotny, ponieważ remanenty te niszczone są przez t. zw. wołka zbożowego.

Następnie dezyderat dotyczy komasacji kredytów siewnych, które obejmowały dotąd pożyczki na zakup nasion, nawozów i orkę traktorami. Po skomasowaniu tych kredytów rolnicy będą mogli wykorzystać je dowolnie z większym pożytkiem dla swoich gospodarstw.

SPRAWY OSADNICTWA

Przechodząc następnie do zagadnień odbudowy wsi, które pozostają w bezpośrednim związku ze sprawami osadnictwa i zagospodarowania, uczestnicy konferencji stwierdzili, że jedna trzecia nowych osadników ma już zapewnione należyte pomieszczenie na zimę dla siebie i żywego inwentarza, trzecia część otrzyma je w toku bieżącej akcji od budowy w ramach przyznanych świeżo kredytów, reszta natomiast będzie zmuszona przezimować u swoich sąsiadów.

Dla tej ostatniej kategorii przesiedleńców, jak również dla osadników, którzy przybędą na nasz teren w tym lub w przyszłym roku trzeba będzie uruchomić nowe kredyty. (l.)

SPORT * SPORT * SPORT

DALSZE ZMIANY W TABELI

5 najlepszych lekkoatletów

O naszej lekkoatletyce można pisać z prawdziwą przyjemnością. Zapał i dobre wyniki zawodników, wzorowa praca MOZLA uzupełniają się nawzajem i oto w naszej trzeciej tabeli najlepszych notujemy duże zmiany.

Doszedł przede wszystkim bieg na 400 m. przez płotki z b. dobrymi czasami zaszła dalsza poprawa w rzucie oszczepem. Czeka nas obecnie mecz z Białymstokiem (5 bm.) i mistrzostwa okręgu w 10-boju. Obie te imprezy przyniosą napewno dalsze zmiany w tabeli.

100 m. 1) Rutkowski (L) 11,5, 2) Klemens St. (L) 11,7, 3) Durajewski (SKS) 11,7, 4) Rosochacki (L) 11,9, 5) Klemens Z (L) 11,9. 400 m. 1) Rutkowski (L) 55,6, 2) Przyborowski (L) 57,2, 3) Abramski Z. (SKS) 57,4, 4) Troicki (KKS) 57,6, 5) Adaszewski (L) 58,4. 800 m. 1) Przyborowski 2:09,8, 2) Tokarz (WOP) 2:10, 3) Cichocki 2:12,1. 3000 m. 1) Abramski Z. 10:10, 2) Abramski St. (SKS) 10:12,1, 3) Pawełczyk (WOP) 10:15,5, 4) Szymczuk (KKS) 10:21,7. 5000 m.: 1) Abramski St. 17:41,9, 2) Abramski Z. 17:46,4, 3) Wiatrowski (SKS) 18:05, 4) Szymczuk 18:11,6.

110 m. płotki: 1) Rutkowski (L) 16,9, 2) Bryłka (SKS) 19,2, 3) Woliński (SKS) 20,9, 4) Abramski Z. 21,1, 5) Troicki 21,2. 400 m. płotki: 1) Rutkowski 1:01,7, 2) Abramski Z. 1:03,9.

Skok w dal: 1) T. Abramski (SKS) 6.31, 2) Bryłka 6.17, 3) Woliński 6.16, 4) Rutkowski 6.13, 5) Mikołajczak (KKS) 5.83. Skok wzwyż: 1) Sowiński (L) 168, 2) Szczerbicki (SKS) 165, 3) Rutkowski 160, 4) Gajdzis (L) 160, 5) Możaryn (ZZK) 160. Tyczka: 1) Szczerbicki 3.10, 2) Sowiński 2.93, 3) Łapiński (L) 2.80, 4) Rutkowski 2.80, 5) Dunajewski 2.75. Trójskok: 1) T. Abramski 12.51, 2) Woliński 12.51, 3) Rutkowski 12.31, 4) Mikołajczak 11.87, 5) Stankiewicz (SKS) 11.83.

Kula: 1) T. Abramski 12.94, 2) Jachimowicz (SKS) 10.87, 3) Szczerbicki 10.67, 4) Ładnowski (SKS) 10.45, 5) Poniatowski (SKS) 10.25. Dysk: 1) T. Abramski 52.07, 2) Dobija M (SKS) 43.82, 3) Sowiński H. (L) 42.50, Klemens St. 41.50, 5) Abramski Z. 41.00.

Sztaf. 4 x 100: 1) Lechia 47,4, 2) SKS 47,5, 3) Granica 49,1. Sztaf. olimp. 1) Lechia 3:47,5, 2) SKS 3:54,1, 3) Granica 4:02,1. (at.)

B-klasa w Elblągu

Na stadionie Miejskim w Elblągu zostało rozegrane rewanżowe spotkanie o mistrzostwo B-klasy między drużynami MKS „Olimpia" (Elbląg) i KS Starogard. Spotkanie zostało zakończone zasłużonym wynikiem 3:1 (0:1) na korzyść drużyny elbląskiej.

W niedzielę derby Olsztyna

KKS — Społem

Dwa najstarsze kluby naszego okręgu spotkają się w meczu piłkarskim w ramach spotkania lekkoatletycznego Olsztyn — Białystok i startu „olimpijczyków". Starzy rywale tradycyjnie co roku rozgrywali mecze mistrzowskie i towarzyskie, w tym roku zagrają towarzysko, gdyż, tak jak się nie powiodło w walkach o ligę KKS-owi, tak samo nie powiodło się SKS-owi w naszej A-klasie.

Nie wątpimy, że gra będzie ostra i zacięta, należy jednak przypuszczać, że będzie to jedno z najładniejszych spotkań, a obie drużyny wykażą pełne wyrobienie sportowe i grę fair.

Jak wyglądała historia spotkań KKS — Społem w latach poprzednich?

W r. 1945 w pierwszych dwóch spotkaniach zwyciężyli kolejarze 2:1 i 3:1, w jesieni zieloni rewanżują się wynikiem 5:0. W r. 1946 rozegrano ogółem 5 spotkań: 4 mistrzowskie i jedno towarzyskie z wynikami 1:1 i 5:2 dla SKS, 2:2 i 3:0 dla KKS i późną jesienią 2:2. W turnieju siódemkowym zwyciężyli zieloni 3:1. Po ośmiu spotkaniach stosunek bramek brzmi 20:16 dla zielonych.

Nie wątpimy, że mistrz okręgu będzie starał się różnicę bramkową wyrównać, z drugiej zaś strony SKS zechce zapewne podkreślić, że zawczesny jest dla nich „awans" do B-klasy.

Piłkarzami, którzy brali udział we wszystkich spotkaniach KKS — SKS od daty 15 lipca 45 r. do chwili obecnej, są ze strony KKS: Świeboda, Troicki, Woźnica i Andrzejczak, ze strony SKS — Abramski T. (X)

W Elblągu PPR—PPS 4:3

W ramach Dnia Spółdzielczości odbył się w dniu 28 bm na Stadionie Miejskim mecz piłki nożnej między drużynami seniorów Komitetu PPR i Komitetu PPS.

Wynik spotkania 4:3 na korzyść drużyny PPR. Dochód z meczu przeznaczony na rzecz odbudowy Warszawy. (mx)

20 mecz piłkarski w Braniewie

W Braniewie rozegrane zostało spotkanie piłkarskie między MSS Braniewo a MSS Pasłęk zakończone wysoką wygraną MSS Braniewo 6:2.

W MSS Pasłęk zawiódł atak, który nie umiał wykorzystać wielu sytuacji podbramkowych. Natomiast w MSS Braniewo całość była zgrana i rozumiała się znakomicie, przypuszczając co chwila groźne ataki na bramkę przeciwnika.

Sport w Braniewie zyskał na popularności i dzięki klubom MSS oraz KS Błękitnym Braniewo oglądało ta w tym sezonie 20 spotkanie piłkarskie. (sk)

Mistrzostwa Szczytna w siatkówce

W Szczytnie odbyły się rozgrywki w siatkówce o mistrzostwo miasta pomiędzy drużynami KS Browar, KS Szczytno i HKS.

Wyniki rozgrywek były następujące: KS Browar — HKS 0:2, KS Browar — KS Szczytno 0:2 i HKS — KS Szczytno 1:2. Mistrzowska drużyna KS Szczytno wykazała wysoki poziom techniczny. (wk)

Dzień Elbląga

Pomyślny rozwój szkolnictwa w powiecie

(Od naszego korespondenta)

Organizacja szkolnictwa na terenie miasta i powiatu w pierwszym roku osadniczym miała do pokonania trudności w zakresie braku urządzonych budynków szkolnych, jak również braku wykwalifikowanych sił nauczycielskich. Trudności te udało się pokonać i już w roku 1945 zostaje zorganizowanych 10 szkół powszechnych w powiecie o 1 sile nauczycielskiej i 3 szkoły w Elblągu o 21 nauczycielach.

Postęp akcji osadniczej i zwiększenie się liczby dzieci w wieku szkolnym skłoniły do zwiększenia sieci szkół i powiększenia personelu nauczycielskiego. W roku 1946 istnieje na terenie powiatu 18 szkół o 31 nauczycielach i w mieście 4 szkoły o 105 wykładowcach.

W bieżącym roku szkolnym powiat liczy 23 szkoły o 39 nauczycielach, miasto — 6 szkół powszechnych.

Oprócz szkolnictwa podstawowego rozwija się w Elblągu szkolnictwo średnie i zawodowe. W b. roku czynne są: państwowe gimnazjum i liceum, gimnazjum i liceum handlowe, gimnazjum krawieckie, szkoła średnia zawodowa, liceum techniczne, gimnazjum energetyczne, oraz szkoła przysposobienia przemysłowego. (mx)

NAPŁYW OSADNIKÓW

W ciągu września osiedliło na terenie powiatu 31 rodzin osadniczych o łącznej liczbie 125 osób. 30 osadników otrzymało gospodarstwa indywidualne, lub działki robotnicze. Jedna rodzina została dosiedlona, otrzymując 15 ha ziemi.

W związku z zarezerwowaniem gospodarstw dla powodzian możliwości osiedleńcze na terenie rolniczym powiatu są poważnie ograniczone. (mx)

PRZYDZIAŁY APROWIZACYJNE

Na karty zaopatrzenia aprowizacyjnego na m. wrzesień wydawane są następujące artykuły żywnościowe:

Cukier: kat. I — 0,5 kg., kat. I R — 0,25 kg, kat. D i M — po 0.25 kg. Konserwy mięsne: kat. I — 1 kg., lub 1,5 kg. konserw jarzynowych, lub krwawej kiszki. Kiszka krwawa: kat. I R — 1 kg. Tłuszcz: kat. I — 1 kg., kat. I R — 0,5 kg., kat. M i C po 0,25 kg. Mleko skondensowane: kat. D-3 — 3,5 kg., kat. M — 3,5 kg. Jajko w proszku: kat. D-3 — 0,3 kg., kat. D-7 i D-12 — po 0,2 kg. Śledzie: kat. C (nauczycielska) — 0,5 kg. (mx)

Chłopi z Mirków i Królikowa śpieszą z pomocą Warszawie

W wiosce Królikowo i Mirki, gminy Olsztynek pow. Ostróda, odbyły się zebrania gromadzkie, na których był obecny delegat Naczelnego Komitetu Odbudowy Warszawy ob. Józef Kozak.

Po krótkim referacie ob. Kozaka chłopi obydwu wiosek zadeklarowali gotowość niesienia pomocy Warszawie, ofiarując dobrowolnie datki w pieniądzach i w naturze. Chłopi zamożniejsi składali w naturze po 400 kg. ziemniaków, biedniejsi po 300, 200, 100, i 50 kg. ziemniaków. Inni natomiast złożyli ofiary w pieniądzach od 500 zł do 100 zł.

Chłopi składając ofiary oświadczyli, że „nie chcemy, aby nasz minister ob. Dąb-Kocioł wstydził się za nas i za naszą opieszałość w niesieniu pomocy Warszawie". Dlatego też wzywamy wszystkich chłopów do współzawodnictwa w dziale odbudowy Warszawy.

Niepowinno braknąć ani jednego chłopa i ani jednej wioski, która by się uchyliła od dobrowolnych datek na Odbudowę Warszawy.

Kętrzyn — Warszawie

Do dnia 29 ub. m. na konto komitetu odbudowy Warszawy w Kętrzynie wpłynęło 139.410 zł, z czego na miasto Kętrzyn przypada 90.306 złotych. (ma)

Narady gospodarcze PPR i SL w powiatach

W Ostródzie, Szczytnie i Nidzicy odbyły się pierwsze trzy powiatowe narady gospodarcze.

Na naradach omówiono szczegółowo zagadnienie walki z zamaskowanym PSL-em oraz z jego wrogą działalnością na odcinku wsi. W czasie omawiania walki ze spekulacją prelegenci zwracali uwagę na ważność organizowania Komitetów Obywatelskich, które będą tępić spekulantów.

Poruszono również sprawę pomocy sąsiedzkiej przy uprawie ziemi, rozbudowy Zw. Sam. Chłopskiej, ściągania podatków gruntowych, organizacji spółdzielczości na wsi, skupu zboża, wreszcie szkolenia młodzieży wiejskiej zorganizowanej w PRW.

W dyskusji poruszano bolączki natury gospodarczej, jak brak inwentarza, zboża na zasiew, wysokość cen na nawozy sztuczne. Zebrani zwracali się również z prośbą o interwencję w Akcji Siewnej, aby termin płatności skryptów dłużnych został przesunięty na rok następny.

Narady wykazały duże zrozumienie dla rozwoju naszego rolnictwa w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski.

KONFERENCJA PODATKOWA w Szczytnie

(Od naszego korespondenta).

Z inicjatywy Związku Rewizyjnego Spółdzielni, został urządzony w Szczytnie, w lokalu Spółdzielni Spożywców, kurs-konferencja, poświęcony zagadnieniom podatkowym.

Konferencją zainteresowani byli kierownicy względnie buchalterzy wszystkich spółdzielni powiatu szczycieńskiego, biorąc w niej liczny udział.

Kino objazdowe nie zaspokaja potrzeb kulturalnych Szczytna

(Od naszego korespondenta).

Po dłuższym czasie do Szczytna na okres 3 dni przyjechało kino objazdowe. Mieszkańcy Szczytna pozbawieni i spragnieni rozrywki kulturalnej z entuzjazmem tłumnie wypełniali salę kinową, podczas wszystkich seansów.

Jednakże przedwczesną radość w trakcie wyświetlania filmu p.t. „Pojedynek" zastąpiło ogólne rozczarowanie. Pomijając jakość aparatury dźwiękowej, trzeba zaznaczyć, że film był już bardzo zużyty, gdyż napisy w języku polskim były słabo czytelne i niewyraźne.

Mieszkańcy Szczytna proszą Film Polski o spowodowanie częstszego przysyłania kina objazdowego, względnie, co jest właśnie najlepsze, o powtórne uruchomienie stałego kina, tym bardziej, że dawna sala kinowa przecież istnieje, a drobne usterki można usunąć małym nakładem pieniężnym. (wk)

Odpowiedzi Redakcji

Czyt. Biskupiec. — Ubezp. Społeczna nie jest zastępowana przed sądem przez Prokuratorię Generalną R.P.

KK — Ostróda. — Otrzymaliśmy wcześniej skądinąd. Częściowo wykorzystany.

CO I GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. Jaracza
Nieczynny.

Kino „Polonia"
„Ostatnia noc" Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Mazur"
Czarodziejski kwiat. Pocz. seansów o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Muzeum na Zamku
W niedzielę, wtorek i czwartek od godz. 10 — 13.

Apteka dyżurna
Staromiejska, Stare Miasto 2.

Straż Pożarna
Telefon 22-22, czynny cała dobę.

W ELBLĄGU.

Kino „Bałtyk"
„Najazd"

Apteka dyżurna
„Pod Aniołem", ul. 1-go Maja

Straż Pożarna
Telefon Nr 2 czynny całą dobę.

OSTRÓDA — „ŚWIT"
„Synowie"
KĘTRZYN — „CASINO"
„Chłopiec z naszego miasta".
SIŻYCKO — „WANDA"
„Zuch dziewczyna".
25 bm.
LIDZBARK — „CAPITOL"
„Rodzina Artamanowych".
MORĄG — „ADRIA"
„Młodociani muzycy".
DZIAŁDOWO — „APOLLO"
„Ludzie i manekiny"
BISKUPIEC — „POLONIA"
„Knock - out".
SZCZYTNO — „GRUNWALD"
nieczynne
MRĄGOWO — „RAJ"
„Wielki przełom".
BARTOSZYCE — „BAJKA"
„Sekretarz Rajkomu".
ORNETA — „LUTNIA"
„Samotny żagiel".

Z 03582

KOMUNIKAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Olsztynie zawiadamia, że z dniem 1-go października r. b. podjął pracę w Ubezpieczalni nowoprzybyły lekarz laryngolog **dr. Sierociński Feliks.**

W związku z powyższym Ubezpieczalnia ustala następujący podział rejonów w zakresie leczenia chorób uszu, nosa i gardła.

Ubezpieczeni zamieszkali na terenie Rej. II — lek. dom. **dr Skrzypińskiej**
„ III — „ „ **dr Dumoulin**
„ IV — „ „ **dr Mokrzyckiego**
„ V — „ „ **dr Tylło**
„ VI — „ „ **dr Poznańskiego**

zgłaszają się ze zleceniami lekarzy domowych do **dr St. Totwena** przy ul. Żeromskiego 2 w godz. od 15—17, zaś ubezpieczeni zamieszkali na terenie:

Rej. I — lek. dom. **dr Zaworskiego**
„ VII — „ „ **dr Stelmachowa**
„ VIII — „ „ **dr Bartnickiego**
„ IX — „ „ **dr Letkiego**

do **dr F. Sierocińskiego,** przyjmującego czasowo w gab. zabiegów Ubezpieczalni Społecznej, przy ulicy Rodziewiczówny 3 (koło Katedry) w godz. od 15—18, również na podstawie zleceń lekarzy domowych.

Przyjezdni winni zgłaszać się do biura Wydziału Lecznictwa, skąd otrzymują właściwe skierowanie.

1333-2 **Ubezpieczalnia Społeczna w Olsztynie**

KONKURS

Powszechny Dom Towarowy Olsztyn, Staromiejska 8 ogłasza konkurs na projekt urządzenia drugiego piętra. Informacji udziela Sekretariat wyłącznie o godz. 8-9. Termin konkursu upływa w tydzień po ogłoszeniu. 1329

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie prawa jazdy (zielone) wydane przez WUS Warszawa w 1945 r. na nazwisko Hamerski Marian. 1326-2

OGŁOSZENIE.

OTWARCIE ŻEGLUGI PAŃSTW.

Z dniem 29 września 1947 r. Żegluga Państwowa uruchamia linię pasażersko - towarową na kanałach i jeziorach warmińskich na razie na linii Ostróda - Elbląg, dalej do Gdańska z przesiadką w Elblągu.

Statki pas. - tow. na linii Ostróda - Elbląg będą kursowały trzy razy tygodniowo.

Z Ostródy do Elbląga: wtorki, czwartki i soboty.

Z Elbląga do Ostródy: poniedziałki, środy i piątki.

Odejście statku z Ostródy do Elbląga i z Elbląga do Ostródy godz. 7-ma rano.

Z Ostródy z przystani Ż. P. przy ul. Mickiewicza naprzeciwko magazynu „Społem".

Cena normalnego biletu zł 150.

Atrakcją na tej linii są jedyne w Europie 5 pochylni. (statki przeciągane na specjalnie urządzonych wózkach przez wzgórze).

Poza kursem pasażersko - towarowym mogą być zgłaszane zbiorowe wycieczki w dowolnych kierunkach za specjalną opłatą.

Wszelkich informacji w zakresie żeglugi udziela Ekspozytura Żeglugi Państwowej — Biuro ul. Mickiewicza 14a II piętro.

1298-1 Kierownik Eksp. Ż.P.

BIURO REKLAMOWO-TARYFOWE

„PAGED" Polska Agencja Drzewna Sp. z o.o. Centrala w Warszawie, Plac Trzech Krzyży 18, tel. 854-20, 854-21, 854-22, zawiadamia o uruchomieniu koncesjonowanego Biura reklamacyjno-taryfowego. Zainteresowane w kontroli listów przewozowych przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne mogą przysyłać dokumenty przewozowe, celem wnoszenia reklamacji pod adresem Centrali „PAGED". Tytułem wynagrodzenia pobieramy 15% od sum wyreklamowanych. 1332

ZARZĄD WOJEWÓDZKI Stronnictwa Ludowego w Olsztynie przyjmie maszynistkę biegle pisz ącą na maszynie ze znajomością stenografii. Zgłoszenia ul. Kopernika 14. 1330

POWIATOWE Zrzeszenie Kupców w Lidzbarku Warmińskim ogłasza rejestrację obowiązującą wszystkich kupców w powiecie. Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat, ulica Zwycięstwa 5. 1331

ZAKŁAD ODZIEŻOWY „AMERYKANKA" został uruchomiony dnia 1.X.47 r. w Elblągu, przy ul. Żymierskiego 1. Przyjmuje zbiorowe zamówienia oraz pojedyńcze obstalunki. Wykonanie szybkie, solidne i tanie. Krawiectwo pierwszorzędne. 1323

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr 101 wydane przez Starostwo Powiatowe w Szczytnie na nazwisko Parzczyńska Henryka ur. 26.4.1890 r. 1300-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Nr 1646 wyd. Ostróda na nazwisko Iłkiewicz Tadeusz zamieszkały maj. Wałdowo, pow. Ostróda. 1311-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową Nr 0363349 ser. A, zaświadczenie na broń oraz legitymację na odznaczenia wojskowe na nazwisko Matecki Józef ur. 1922 r. 1324-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną w Wilnie, legitymację służbową wydaną C.Z.K. w Łodzi, legitymację członkowską Zw. Filmowców R.P. Łódź oraz kartę rejestracyjną RKU Ostróda na nazwisko Marciniak Stanisław syn Władysława ur. 12.7.1928 r. w Wilnie. 1325-2

KOMUNIKAT

Powszechny Dom Towarowy w Olsztynie komunikuje, że sprzedaż artykułów tekstylnych odbywać się będzie codziennie dla członków Związków Zawodowych, tylko w godzinach od 16-tej do 18-tej.

Godziny te są wyłącznie rezerwowane dla warstw pracujących. 1308.

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód na konia Nr 31632 oraz kartę rowerową Nr 5 wystawioną na nazwisko Jan Popławski. 1327

UNIEWAŻNIAM zagubione zaśw. obywatelstwa polskiego na nazw. Behm Otto ur. 13.VIII.1903 r. zam. Mrągowo Sosnowa 6. 1328

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Nr 30187 Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych w Olsztynie, Milewski Zygmunt. 1319

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową wydaną przez Izbę Skarbową w Olsztynie dnia 31. VII. 45 r. Nr 16 na imię Leonarda Dąbrowskiego. 1334

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację oficerską Nr 0275 seria 0002, książkę mundurową Nr 1461, książkę uposażenia pieniężnego Nr 005314 oraz pozwolenie wojskowe na prowadzenie pojazdów mechanicznych wydane przez 15 Dyw. p. na nazwisko Sztanke Jan syn Ludwika urodz. 1905 r. 1335

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę oraz legitymację inwalidzką wydaną w Warszawie na nazwisko Kowalski Aleksander. 1336

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Ostrów Mazow. na nazwisko Kułkowski Stanisław syn Konstantego urodz. 3.3.1918 r. 1337